Nr. 212. We Lwowie, Sobota dnia 13. Września 1884. Rok XVII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg. Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie franków — kwartalnie 20 franków.
kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji *Dziennika Polskiego* plac Mariacki liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Moose, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit)).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Lwów 12. września.

Za lepszych czasów konstytucji austrjackiej, wówczas kiedy to posłów do Rady państwa wybierały jeszcze Sejmy krajowe, witano i żegnano u nas każdą sesję sejmową inaczej, niż to się dzieje obecnie. Sejm krajowy był niejako częścią ciała polityczno-prawodawczego, a każda jego czynność, każda uchwała musiała stanowczo wpływać na to, co przedsiębrał następnie parlament. Wówczas to inne znaczenie przywiązywał rząd do uchwał i rezolucyj sejmowych — z otwarciem każdej nowej sesji budziło się mnóstwo nowych nadziei, a choć nadzieje te mało kiedy lub nigdy się nie urzeczywistniały, przecież po zamknięciu każdej sesji sejmowej mógł się kraj spodziewać, że uchwały na sesji tej powzięte wydadzą obfite owoce w kierunku rozszerzenia i utrwalenia zdobyczy polityczno-autonomicznych.

Z odjęciem prawa wyborów pośrednich rzeczy się z gruntu zmieniły. Ścisły związek rzeczywisty pomiędzy Sejmem a Radą państwa dawniej z konieczności istniejących stosunków wynikający, stał się platonicznym, a jeżeli związek ten istnieje i dziś jeszcze, to opiera się jedynie na dobrowolnem poczuciu delegacji naszej. Zresztą nie określa go żadna ustawa, nie daje mu siły żadne prawo obowiązujące.

Inaczej patrzą się dziś na Sejm galicyjski przeciwnicy nasi. Poczytują mu za grzech śmiertelny każde głośniej wypowiedziane zdanie, choćby w niem nie było i cienia polityki, a i kraj przywykł już prawie do tego, że na Sejm patrzy tak, jak powiat patrzy na Radę powiatową: byleby budował dobre drogi i nie uchwalał nowych dodatków, a będzie już dobrym. Dziś więc otwarcie i zamknięcie sesji sejmowej nie budzi już ani połowy tego zajęcia, które niegdyś — za owych lepszych czasów — bywało prawie gorączkowem. Dziś nad tego rodzaju rzeczami przechodzi się prawie milcząco do porządku dziennego, jak gdyby chciano powiedzieć: Tak samo z Sejmem, jak i bez Sejmu... Tak nas poucza przynajmniej wszystko to, co z okoliczności obrad sejmowych mamy sposobność czytać i słyszeć.

A jednak tak być nie powinno. Dla nas Sejm pozostaje dotychczas i pozostanie na zawsze tem, czem był dawniej — najwyższą instancją narodową, która ani na chwilę nie utraciła znaczenia dla narodu i wpływu na jego reprezentację w Radzie państwa. A chociaż zakres jej działania ograniczony, choć jej nie wolno rzucać swego głosu na szalę polityki państwowej, toć przecież powinnością jest naszą raczej podnosić jej znaczenie w obec nas samych i naszych nieprzyjaciół, nie zmniejszać je nałożonem powątpiewaniem. Dlatego też nie możemy pominąć milczeniem dokonanego przedwczoraj zamknięcia pierwszej sesji sejmowej. A że zamknięcie to schodzi się prawie z otwarciem sesji drugiej, poczuwamy się do obowiązku poświęcenia kilku uwag i temu drugiemu aktowi.

Śledząc z dokładną i nieprzerwaną uwagą cały przebieg prac sejmowych w ubiegłej sesji, dziś nie mamy już potrzeby ani wyznawać po kolei tego wszystkiego, co dotychczas zostało załatwionem, ani też wyliczać tych rzeczy, które jeszcze należało i można było dokonać. Zauważymy tylko, że sesja ta była wyjątkowo ważna i chodziło w powodów czysto formalnych. Odroczenie jej, za które szczere podziękowanie należy się p. namiestnikowi, stanowi ważny precedens. Należy nam tylko lepiej z niego w przyszłości korzystać. Umiejętność te jest bardzo prostą. Niech tylko komisje pozostają trochę w pauzie pomiędzy sesją i jej dalszym ciągiem, a wszystko będzie z pewnością załatwione. Bo nie tylko by nawet niemożliwem, jak twierdzą niektórzy — chociaż dotychczas nie wiemy, na jakiej podstawie — to przecież referentom spraw pojedynczych nikt nie zabroni pracować.

Co do rozpoczynającej się dzisiaj drugiej sesji, to spodziewamy się po niej bardzo wiele. Największe jej zadanie znane są już czytelnikom naszym i tak samo dobrze. Są to prawie same takie rzeczy, które koniecznie muszą być załatwione. Sesja ta rozpoczyna się pod dobremi auspicjami: Sejm ma grunt w każdym kierunku przygotowany. Wiele formalności, których w przeszłym roku nie można było pominąć, obecnie jest już załatwionych, a sam porządek prac, ponieważ zostaje zaś skróci się, jak to zapowiada dzisiejszy porządek dzienny, tak, że już prawie z dniem dzisiejszym będą komisje mogły przystąpić do pracy. Czy nas nadzieje nasze nie zawiodą, okaże przyszłość niedaleka.

Sprawy sejmowe.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się 17 punktów, z których dwa dotyczą wyborów funkcjonarjuszy sejmowych i komisyj. Resztę zajmują pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego z prac, powierzonych mu na sesjach poprzednich, lub przedłożeń rządowych. Największą ich część stanowią prawie same sprawy mniejszej wagi, albo takie, które niewymagają wielkiego materjału; zresztą będziemy mieli sposobność do tego w ciągu prac komisyj. Omówimy więc tylko rzeczy najważniejsze.

Jako najbliżej stolicę obchodzące wymieniamy na czele sprawozdanie Wydziału krajowego o ustawie budowlanej dla miasta Lwowa. Projekt tej ustawy uchwalił Sejm już w roku 1882, lecz Rząd nie udzielił mu sankcji z różnych powodów. Projekt wrócony został Wydziałowi i posłany do Rady miejskiej, która trzymając się wskazówek, podanych przez Namiestnictwo, jako przyczyny, dla których sankcja nie została udzieloną, wypracowała projekt powtórnie. Projekt ten opracowany przez Wydział krajowy, stanowi pośrednią drogę pomiędzy projektem uchwalonym a powtórnie wymienionego namiestnictwa. Wydział krajowy wykazuje różnice, zachodzące pomiędzy tym projektem a pierwotnym, usprawiedliwia powody, dla których nie mógł uwzględnić wszystkich, przez Namiestnictwo udzielonych wskazówek. Tyczy się to przedewszystkiem §§ 5 i 29 projektu, które gdyby były uchwalone zgodnie z wymaganiem Namiestnictwa, nakładałyby zbyt wielkie ciężary na budujących. W § 5 opuszcza zatem Wydział krajowy postanowienie, że każdy budujący dom musi przed nim chodnik ułożyć (ponieważ gmina sama buduje chodniki), a co do § 29, Wydział krajowy nie zgadza się z rozporządzeniem, ażeby przy każdym nowym domu budowano studnię. We Lwowie woda zaskórna nie wszędzie dobra, to też postanowienie powyższe przyniosłoby więcej szkody, niż korzyści.

Ze sprawozdania o dalszych czynnościach Wydziału krajowego około organizacji Banku krajowego, wyjmujemy następujące szczegóły:

Przedewszystkiem zawiadamia Wydział krajowy, iż w porozumieniu z dyrekcją Banku wydał zasadnicze normy udzielania pożyczek hipotecznych w listach zastawnych, jako przygotowanie do otwarcia oddziału hipotecznego w Banku krajowym. Bliższe szczegóły zawiera osobna instrukcja, załączona do sprawozdania.

Z końcem roku 1883 weszły w obieg obligacje komunalne Banku krajowego w sumie 5-u milionów złr. Kurs ich dorównał odrazu oczekiwaniom, pomimo iż Ministerstwo odmówiło im na razie charakteru walorów pupilarnych.

Z dniem 1. grudnia 1883 rozpoczął Bank krajowy wydawać asygnaty kasowe i otworzył lokację gotówki na rachunek bieżący za książeczkami wkładkowemi. Zaraz w pierwszych miesiącach wpłynęło do Banku na przekazy, asygnaty i książeczki pół miliona obcej gotówki.

Działalność Banku przez organa pomocnicze w kraju rozszerza się ciągle. W chwili zamknięcia sprawozdania jest ich już 30.

Najważniejszą może jest jednak ta okoliczność, iż Bank krajowy stał się finansowym organem Wydziału krajowego i ofiarował warunki o wiele wygodniejsze, aniżeli inne instytucje kredytowe, co się uwydatniło już w niejednej osiągniętej dotychczas korzyści.

Jako przedłożenia rządowe figurują na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia: sumaryczny preliminarz funduszu indemnizacyjnego dla Galicji wschodniej na rok 1855 i zamknięcie rachunków tego funduszu za rok 1883. W preliminarzu na rok 1885 wykazana jest jako ogólna suma pokrycia 3.667,676 złr. (o 25.097 złr. więcej niż w roku poprzednim), jako rzeczywista zaś ogólna wynikłość z r. 1883 suma 4.753.391 złr.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyznaczenie kredytu po 120.000 złr. przez lat trzy (1885, 1886 i 1887), na budowę koszar dla załogi wojskowej, stale w kraju konsystującej.

Po ogłoszeniu uchwały Sejmu z roku 1881 zgłosiło się bardzo wiele gmin i kilka osób prywatnych z żądaniem udzielenia pożyczki, tak, że Sejm widział się spowodowanym w następnym roku podwyższyć na rok 1883 i 1884 dotację z 60.000 zł. na 120.000 zł. rocznie.

Wydział krajowy miał więc do dyspozycji:

w roku 1882	. .	60.000 złr.
„ 1883	. .	120.000 „
„ 1884	. .	120.000 „
	Razem	300.000 złr.

Wydział krajowy przyznał następującym gminom pożyczki:

1. Trembowla	. .	10.000 złr.
2. Złoczów	. .	6.000 „
3. Rzeszów	. .	20.000 „
4. Przemyśl	. .	45.000 „
5. Sanok	. .	10.000 „
6. Brzeżany	. .	4.000 „
7. Stanisławów	. .	60.000 „
8. Przemyśl (po raz wtóry)		40.000 „
9. Czortków	. .	15.000 „
10. Gródek	. .	20.000 „
11. Tarnopol	. .	25.000 „
12. Trembowla (po raz wtóry)		20.000 „
13. Jarosław	. .	35.000 „
14. Brzeżany (po raz wtóry)		12.000 „
	Razem	322.000 złr.

Z tych kwot wypłacono gminom poszczególnionym pod 1) do 6) przyznane pożyczki w zupełności, w gminie Gródek poszczególnionej pod poz. 10) i gminie Brzeżany poszczególnionej pod poz. 14) po 6.000 zł. na rachunek przyznanych 20.000 i 12.000 złr.

Według powyższego zestawienia okazywałoby się przekroczenie ogólnego kredytu o 22.000 złr., lecz ze względu, że jak doświadczenie pouczyło, nie wszystkie gminy spełniają warunki, pod któremi przyznana pożyczka udzieloną być może, prawdopodobnie z przyznanych pożyczek pewna kwota nie zostanie wypłaconą, a więc i obawa o przekroczenie ogólnego kredytu jest płonną.

Gminy, którym dla braku funduszów udzielenia pożyczki odmówiono są następujące: Bochnia, Brody, Buczacz, Gródek (o powtórną pożyczkę), Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kraków, Lwów, Mościska, Nowy Sącz, Przemyśl (o trzecią pożyczkę), Robatyn, Rzeszów (o powtórną pożyczkę), Sieniawa, Śniatyn, Tarnów, Trembowla (o powtórną pożyczkę), Złoczów (o powtórną pożyczkę) i Żółkiew. Kwoty pożyczki, których gminy te żądają, przewyższają kwotę 1,200.000 złr.

Z tego gminy: Trembowla, Złoczów, Rzeszów, Przemyśl i Brzeżany przy pomocy pożyczki zbudowały odpowiednie koszary na pomieszczenie stałej załogi.

Te okoliczności powodują Wydział krajowy wystąpić z wnioskiem o wyznaczenie dalszego kredytu na lat 3 po 120.000 złr. w celach wymienionych w uchwale dnia 21. października 1881. — Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przeznacza kwotę 120.000 złr. corocznie przez lat trzy (1885, 1886, 1887) na udzielenie bezprocentowych pożyczek zwrotnych w ciągu najdalej lat 12 w celu budowy koszar bądź stałych, bądź tymczasowych dla pomieszczenia załogi wojskowej, stale w kraju konsystującej, lub w celu przemiany na takie koszary budynków, mających obecnie inne przeznaczenie. Pożyczki te mają być udzielane w pierwszym rzędzie gminom, mającym stałe załogi wojskowe, a następnie także prywatnym osobom.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielania pożyczek wymienionych w ustępie pierwszym, do oznaczenia sposobu zabezpieczenia tychże i do postanawiania innych bliższych warunków.

3. Budynki użyte na koszary lub na koszary tymczasowe uwalnia się od dodatków krajowych na cały czas tego użytku.

Petycje nie obciążające budżetu zostały na ostatniem posiedzeniu ubiegłej sesji załatwione w sposób następujący:

Petycję p. Kulczyckiego nauczyciela o udzielenie dodatku 5-letniego, wnosi komisja odstąpić Radzie szkolnej krajowej do uwzględnienia. Wniosek ten odrzucono.

Petycja nauczyciela Stadnickiego o zwrot kwoty 131 złr. 72 ct. pobranej z powodu za wysoko ocenionego dochodu z pola, przekazaną zostaje do uwzględnienia.

Petycję nauczyciela Klapy o emeryturę odesłano do Wydziału krajowego do zbadania.

Tak samo załatwiono petycję nauczyciela Łastowskiego.

Petycję Karoliny Hajos o nabycie dla szkół zbioru minerałów pozostałych po jej mężu przekazano Wydz. kraj. do uwzględnienia.

Petycję nauczyciela Sapeckiego załatwiono tak samo.

Petycję Osuchowskiego o wliczenie dodatków pięcioletnich do emerytury odrzucono.

Prośbę Trębickiego o wliczenie służby wojskowej do emerytury nauczycielskiej również odrzucono.

Prośbę Rady miejskiej w Truskawcu o systemizowanie drugiej posady nauczycielskiej odstąpiono Wydziałowi kraj. do uwzględnienia.

Petycje 7 nauczycieli o wliczenie do emerytury lat, których Rada szkolna wliczyć nie chce, odrzucił Sejm na wniosek komisji edukacyjnej i odstąpił je Radzie szkolnej krajowej.

Petycję gminy Sołomka przeciw tamtejszemu nauczycielowi również odstąpiono Radzie szkolnej krajowej.

Petycję o przeniesienie Rady szkolnej okręgowej z Czortkowa do Buczacza odstąpiono Wydz. krajowemu do załatwienia.

Petycję nauczycieli w Komarnie o zapomogę odstąpiono Radzie szkolnej, również petycję nauczyciela Szymańskiego z Drohobycza o pięciolecie. Tak samo petycję gminy Breń i Kowalcze.

Petycję Jana Kowalskiego o udzielenie pozwolenia na odczyty po wsiach odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Dalej wniosła komisja prawnicza na prośbę Jarymowicza o udzielenie „veniam studiorum“ i pozwolenie ubiegania się o posadę konceptową w Wydziale krajowym, ażeby petycji zadość uczynić co też Sejm uchwalił.

Również udzielono p. Wojciechowi Wilczyńskiemu „veniam aetatis et studiorum“.

Petycję Anny Nowotnej o stypendjum, odstąpiono Wydziałowi krajowemu.

Petycję gminy Krosna, aby do prawyborów nie delegowano komisarzy rządowych, odrzucono.

Gminy Dobra szlachecka i rustykalna wniosły prośbę o wydzielenie ich z okręgu powiatu Dobromilskiego i przydzielenie do Sanoka. Petycję tę odrzucono.

Petycję Izraela Glanzberga o uwolnienie go od podatku z handlu skór, którego rzekomo nie prowadzi, odrzucono.

Petycję gminy Wilczyce o wydzielenie z powiatu Mościckiego przydzielono przyszłej sesji.

Tak samo załatwiono petycję gminy Rokitno o wydzielenie z obwodu gródeckiego.

Petycje gmin Poniatycze, Kahuj, Werbiszcz i Zawadka w podobnych sprawach, spotkał taki sam los.

Nad petycją pana Mysłowskiego o przeniesienie miejsca wyboru posła sejmowego z Czortkowa do Zaleszczyk przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycję miasta Próchnik o zaprowadzenie sądu powiatowego odstąpiono Wydziałowi krajowemu.

Dalej na odnośną petycję uchwalił Sejm wezwać rząd do szybszego zakładania ksiąg gruntowych.

Petycję mieszkańców o przeniesieniu siedziby sądu z Cieszanowa do Lubaczowa odstąpiono Wydziałowi krajowemu.

Petycję p. Rogalskiego w sprawie taks notarjalnych jako nienależącą do Sejmu odrzucono.

Komisja drogowa przez sprawozdawcę p. Starowiejskiego przedłożyła następujące petycje: Petycja o przeniesienie drogi Boguchwalsko-Strzyżowskiej na lewy brzeg Wisłoka. Przydzielono Wydziałowi krajowemu.

Petycja o uznanie drogi gminnej z Lubla do Warzyc za powiatową. Komisja wniosła odrzucenie. P. ks. Buchwald przemawia usilnie za odesłaniem do Wydziału krajowego. Wreszcie na wniosek referenta uchwalono odesłać wniosek do Wydziału krajowego, ażeby wpłynął na załatwienie tej sprawy.

Z komisji administracyjnej p. Kaszewko odczytał petycję gminy Witkow o ustanowienie posterunku żandarmerji. Odesłano rządowi.

Dalej uchwalono na odnośną petycję wezwać rząd do ustawy zabraniającej nabywać grunta na cmentarze w drodze wywłaszczenia.

P. Sanguszko odczytuje petycję Towarzystwa rybackiego w sprawie wprowadzenia przez rząd odpowiedniej ustawy rybackiej. Komisja nie widzi powodu w obec zapewnień rządu występować z ponownym regulaminem; Sejm w skutek tego przechodzi nad tą petycją do porządku dziennego.

Petycję gminy Jadowniki podgórne o subwencję na założenie torfiarni, odstąpiono Wydziałowi krajowemu. Toż samo petycję gminy Kłącza o subwencję na regulację Sanu.

W końcu referował p. Merunowicz o petycji gminy Rożniatowa o pobieranie surowicy, którą załatwiono przychylnie.

Prośbę Franciszka Durulla o subwencję na rybiarnię, odrzucono.

Odrzucono dalej petycję o subwencję na regulację rzeki Raby i przekazano ją Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

Nad petycją Sadowskiego o założenie szkoły garncarskiej w Rabce przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Prośbę nauczyciela Kapłańskiego o wliczenie szkoły gminnej do klasy II., przekazano Radzie szkolnej krajowej.

Podobną petycję nauczyciela Sadowskiego z Raby ten sam los spotkał.

Petycję nauczycieli szkół ludowych i szkoły wydziałowej w Przemyślu o podwyższenie płacy przekazano Wydziałowi krajowemu.

Ten sam wniosek uchwalony został na wszystkie inne petycje o podwyższenie płac nauczycielskich.

Petycję gminy Czernichów o 4-ro klasową szkołę przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycję nauczycielek żeńskiej szkoły wydziałowej w Krakowie o podwyższenie płac odstąpiono Radzie szkolnej krajowej.

Ksiądz Kopyciński odczytał petycję gminy Żmigród o zakupno kawałka gruntu dla szkoły, którą odesłano do Wydziału krajowego.

Aleksander III. w Warszawie.

O rewji wojsk, odbytej d. 8. bm. na Mokotowskiem polu, zamieszczają dzienniki warszawskie następujące szczegóły: Cesarstwo przybyli o godz. 11½ przed południem na Mokotowskie pole, gdzie zgromadzone były wszystkie wojska w Warszawie konsystujące. Carowa jechała w otwartym powozie, ciągnionym przez 4 białe rumaki. W paradzie uczestniczyło: 90 batalionów piechoty, 66 szwadronów jazdy i 132 dział. Cesarstwo objechali natychmiast fronty, przyczem car towarzyszył carowej, jadąc stępo na białym koniu. Po objeździe wojsk, weszła carowa wraz z damami dworu do ozdobnego, umyślnie przygotowanego namiotu, obok którego znajdowały się miejsca dla widzów. Defiladę rozpoczął wielki książę — następca tronu, przeprowadzając pułk wołyński, którego jest szefem. Po ukończeniu parady, podane było w Łazienkach w obecności cara śniadanie, na które zaproszeni byli komenderujący pojedynczych oddziałów wojsk. Podczas śniadania przygrywały dwie orkiestry wojskowe. O godzinie 5. car pożegnał gości. Z nastąpieniem zmroku na ulicach i w oknach świątecznie przybranych domów, rozpoczęła się rzęsista iluminacja. Około godz. 8. wieczór, udali się cesarstwo z Łazienek w otwartym powozie do Wielkiego teatru, gdzie byli obecni na przedstawieniu, złożonem z opery „Jawnuta“ i baletu „Miłość i sztuka,“ objawiając niejednokrotnie z gry artystów zadowolenie. Po skończonem przedstawieniu, cesarstwo powrócili do Łazienek, przyjmowani po drodze okrzykami: hura! Dnia 9. o godz. 11. rano, w pałacu Łazienkowskim przyjmował car dostojników kościoła: arcybiskupa chełmskiego i warszawskiego Leoncjusza, arcybiskupa rzymsko-katolickiego Popiela i biskupa kościołów ewangelicko-augsburskich Evertha, dalej zwierzchników władz rządowych i piastujących urzędy dworskie. O godz. 12. w południe przedstawiały się carowej damy, mające wstęp do dworu.

Za kilka dni przeniesie się z Warszawy widownia polityczna do Skierniewic. Cesarz austrjacki jest tam spodziewany 16. b. m. Cesarz Wilhelm się wymówił zdrowiem i wiekiem. Ale ma przybyć następca tronu z ks. Bismarkiem. Linia kolei Koluszki-Tomaszowo ściśle została zrewidowaną. Zapewne zjazd połączony będzie z polowaniem, bo w lesie wsi Małej ustawiono estradę — w pałacu wsi Lubochenek wielkie urządzenia — meble sprowadzone z Petersburga. Jest to ta wioska, gdzie cesarz jako następca tronu przebywając w Skierniewicach, na polowaniu spotkał proboszcza, odwidził go i zawiązał z nim przyjazne stosunki. Na zapytanie: czegoby żądał? proboszcz odpowiedział: powrotu dwóch księży przyjaciół z Syberji. Żądaniu stało się zadość. Proboszcz w Lubochenku w tych dniach otrzymał pismo cesarskie: „Przyjacielu! będę z Tobą polował.“ W pałacu Skierniewickim, gdzie Margr. Wielopolski z hr. Tołstojem czynią przygotowania — przyjęto służbę polską.

Z Warszawy telegrafują dnia 10. bm. do *Wiener Abendpost*: „Wczoraj wieczór na cześć cara odbył się świetny bal w zamku u jenerał-gubernatora Hurki. Bal rozpoczął się o godzinie 9-tej, i wysłano nań przeszło 700 zaproszeń. Car, carowa, wielki książę następca tronu i wielcy książęta Mikołaj, Włodzimierz i Piotr Mikołajewicz pojawili się w salonie o godzinie 11-tej. Pierwszego kadryla tańczyła carowa z jen. Hurko, drugiego z ks. Dołgorukim, podczas gdy następca tronu tańczył z panią Hurko. Podczas przedstawienia dam objawiała carowa nadzwyczajną uprzejmość. Polska arystokracja była licznie reprezentowaną, a mianowicie była obecną księżna Radziwiłłowa, tudzież rodziny Potockich, Zamoyskich. Krasińskich. O godzinie 1-szej odbyła się wspaniała wieczerza, podczas której muzyka przygrywała. Miasto świetnie iluminowane, a szczególnie zachwycający widok przedstawiał zamek z terasą i most nad Wisłą. Car i carowa opuścili salę balową około godziny 2-giej po północy. W ulicach zebrały się tłumy ludności, a wszędzie panował zupełny porządek. Wczoraj przedpołudniem przyjmowali carstwo znakomitości, naczelników władz cywilnych i czterech jeneralnych konsulów Austrji, Niemiec, Francji i Anglji.“

N. fr. Presse w telegramie z Warszawy, donoszącym o balu u jenerał gubernatora Hurki, zawiera jeszcze ten szczegół, że carowa miała na sobie białą suknię atłasową bogato haftowaną i przepyszny djamentowy dyadem.

Do *Nowej Reformy* piszą z Warszawy: „Dowiadujemy się z bardzo wiarygodnego źródła, że car już pierwszego dnia swego pobytu miał wyrazić życzenie, aby nie otaczano go zbytecznie policją, gdyż między Polakami czuje się bezpiecznym, wskutek tego otwarto park łazienkowski dla publiczności, a po ulicach znacznie mniej snuje się żandarmów i policji jak poprzednio.

Bal u Hurki miał wyłącznie rosyjską i wojskową cechę. Ani słowa po polsku nie wolno było odzywać się. To też Polacy i panie polskie nie mówiły po rosyjsku, lecz po francusku.

Car rozmawiał na balu z kilkoma Polakami, lecz nadzwyczaj krótko, pobieżnie i ogólnikowo. Carowa rozmawiała natomiast więcej z ks. Radziwiłłową, hr. Potocką i hr. Zamojską. Spodziewano się, że carowa tańczyć będzie kadryla z którym z Polaków, lecz nadzieja ta zawiodła. Gdy zagrano mazura, car w ostentacyjny sposób opuścił salę balową, carowa zaś przypatrywała się dalej. Do mazura stanęło 24 par — w tej liczbie znajdowało się wielu rosyjskich oficerów. Jaki to był mazur — pożałuj Boże! — bo tańce prowadzono w rosyjskim języku.

Pustki najwidoczniej wystąpiły podczas kolacji. Dwa stoły były całkiem próżne, koło innych siedzieli sami oficerowie, których 300 w ostatniej godzinie, widząc, że zaproszeni się nie schodzą, kazał Hurko na bal... odkomenderować. Wczoraj odjechało carstwo do Modlina, gdzie zabawią do soboty wieczorem i będą na ostatnich manewrach. W sobotę wyjadą z całym dworem do Skierniewic, gdzie po odbytym zjeździe monarchów odbędą się wielkie łowy.

Z dworem cara przybyli do Warszawy jenerałowie-adjutanci: ks. Witgenstein, hr. Woroncow-Daszkow, Rychter, Wannowskij, Posjet, Czerewin, Daniłowicz, Wojejkow, Merder, rzeczywisty radca tajny hr. Tołstoj; orszaku jenerałowie majorowie: bar. Korf, Bobrikow, Strukow, hr. Orłow Denisow, Lewickij; jenerałowie-majorowie: Orłow, Skalon; fligel-adjutanci pułkownicy: ks. Biełosielskij-Biełozierskij, hrabiowie: Benkendorf, Berg i Ołsufjew, Rizenkampf, Hesse, w godności wielkiego marszałka dworu ks. Obolenskij, ochmistrz ks. Golicyn, leibmedyk Hirsz i jenerał wojsk pruskich Werder.

Uroczystości warszawskie na teraz się skończyły — pisze warszawski korespondent *Czasu* pod datą 10. b. m. — Cesarz wyjeżdża dziś do Modlina, gdzie przepędzi jutrzejsze wielkie dworskie święto. Wczoraj był bal w Zamku, dany przez jenerała Hurko dla cesarza, na którym było przeszło 900 osób, a zaledwie tylko kilkudziesięciu Polaków. Z pomiędzy tych, którzy przybyli na przyjazd cesarza, bardzo wiele osób nie było proszonych. Zjazd obywateli był dosyć liczny, mimo tego, iż ich nikt nie wezwał i mimo smutnego i nieszczęśliwego położenia kraju. Albowiem było to przekonanie, że po niedawno wykrytym spisku w Warszawie, urządzonym przez Rosjan i do którego wciągnięto tylko zrusyfikowanych Polaków garstkę, obowiązkiem obywateli jest pokazać, że kraj z nihilistycznemi knowaniami nic nie ma wspólnego, że mimo całego smutnego położenia jest spokojnym — spiski potępia — a obywatelstwo zgromadza się licznie na przybycie monarchy, który pierwszy raz po koronacji do kraju przyjeżdża. Zrozumiano bowiem, że w nieszczęśliwem położeniu kraju jedyne jest odpowiednie zachowanie się, wstrzymanie się z wszelką demonstracją, nawet z abstencją. Chciono namacalnie okazać obecnością, że w polskim kraju i w polskiem mieście Polacy społeczną mają przewagę. Tymczasem władze miejscowe jakby starały się usunąć udział Polaków podczas pobytu Aleksandra III. Dawniejsi namiestnicy, osobliwie ks. Paszkiewicz i hr. Berg starali się przy takich sposobnościach o jak największy udział obywatelstwa, aby pokazać monarchom, że kraj jest wierno-poddańczy; zależało im na tem, aby pokazać, że kraj przez nich rządzony, jest lojalnym.

Dawniej wzywano członków znakomitszych rodzin na miesiąc i dwa przed przybyciem cesarza; dziś nikogo nie wezwano, i nie wszystkich co przybyli dopuszczono. Zdawaćby się mogło, że tak władzom miejscowym, jak i garstce naszych nieprzejednanych radykałów i tromtadracji zależało na tem zarówno, aby kraj pokazać w najnieprzychylniejszem świetle i Polaków od przyjęcia jak najdalej odsunąć *et que le deux extrêmes se touchent.* Kiedy przyjazd cesarza z cesarzową był wiadomym już, co się dopiero w ostatniej chwili stało, kilku znakomitszych obywateli tego kraju rozesłało listy do rozmaitych osób, aby przyjeżdżać do Warszawy i o ile możności z żonami. Na każdym bowiem kroku w Warszawie

trzeba, żeby godnie znajdowało się społeczeństwo polskie i żeby wszędzie na nie natrafiali przybyli z Petersburga. Czasu było bardzo mało i mnóstwo osób u wód, a dla pań toalety stanowiły wielką trudność. Tymczasem zjazd mimo tego wszystkiego był niespodziewanie liczny i wyszedł tylko z polskiej inicjatywy. Lecz osobom przybyłym dano niejednokrotnie uczuć, że tylko urzędnicy dworscy i panie, mające stopnie dworskie, dopuszczone będą, chociaż najwięcej osób i członkowie najznakomitszych rodzin żadnych rosyjskich czynów nie mają. I tak się też stało. Ci tylko, którzy mieli rosyjskie czyny i te panie, które miały dworskie oznaki były wezwane do przyjęcia, zarówno z rosyjskimi urzędnikami, w których liczbie Polacy zginęli i cesarz przemawiał do nich po rusku. Nietylko do dworu, ale do wyższych urzędnikow dworu, ministrów, przybyłych licznie z Petersburga, nie można się było dostać, gdyż komunikacja w mieście utrudniona, a do przyjazdu do Łazienek i Belwederu potrzeba było mieć karty wydawane na imię i nazwisko, podpisywane przez oberpolicmajstra, które dano tylko urzędnikom dworskim.

Ziemie polskie.

Warszawa 9. września. W *Prawit. Wiestniku* znajdujemy wyciąg z najpoddańszego sprawozdania nadprokuratora synodu z działalności zarządu wyznania prawosławnego za rok zeszły. Między innemi czytamy o działalności bractw, szerzących prawosławie w naszym kraju. „Istniejące w kraju nadwiślańskim, zachodnim i nadbałtyckim bractwa — słowa rzeczonego dziennika — nie przestawały służyć interesom prawosławia, za pośrednictwem urządzania cerkwi i za pomocą środków szerzenia oświaty śród ludu, umocnienia go w zasadach prawosławia i zabezpieczenia od wpływu innych wyznań.“ W Królestwie Polskiem służyły tej sprawie: bractwo chełmskie „światobohorodyckie i zamojskie „nikołajowskie“. Pierwsze z nich dnia 27. (15.) maja (rz.) dostąpiło najwyższego zaszczytu, gdyż Jego Cesarska Mość otoczył to bractwo swoją opieką, poczem jeszcze usilniej pracować zaczęło ku pożytkowi wyznania prawosławnego i cerkwi. Zwróciło też uwagę na tych nauczycieli w szkółkach ludowych, którzy najgorliwiej oświacie ludu nadawali kierunek rosyjski i wspierało ich subwencjami. W eparchii chełmsko-warszawskiej powołano do życia 224 bractwa przy cerkwiach miejskich i wiejskich. W kraju północno-zachodnim otwarto w roku sprawozdawczym nowe bractwo prawosławne w Grodnie przy soborze miejscowym „sofijskim“. Bractwo to otworzyło 5 oddziałów we wsiach parafii soboru. Z liczby bractw, poprzednio otwartych, najgorliwiej działały: bractwo wileńskie „świato-duchowskie“ i kowieńskie „mikołajowskie“. Z pośród innych wzmiankowane są w sprawozdaniu: bractwo „św. cudotwórcy Nikołaja“ i „św. Jewfrosinii“ w eparchii połockiej; „uśpieńskie“ w mohylewskiej i „druskienickie“ w powiecie grodzieńskim. W kraju południowo-zachodnim bractwa prawosławne walczyły przeważnie ze „sztundyzmem“ (sekta).

W sprawie emerytury dla osób pochodzenia rosyjskiego, posady naukowe w Królestwie Polskiem zajmujących *Prawit. Wiestnik* podaje następującą wiadomość: Minister oświecenia podniósł kwestję, dotyczącą skali emerytury dla osób pochodzenia rosyjskiego, które, przeniósłszy się z cesarstwa do Królestwa Polskiego na posady naukowe, otrzymują dymisję z powodu słabości przed upływem 5-ciu lat służby w Królestwie i 3-ch na ostatniej posadzie. Komitet ministrów zaopiniował, że tacy dymisjonowani urzędnicy odbierać mogą zupełną emeryturę, stosowną do ostatniej zajmowanej przez nich posady, przed upływem rzeczonych terminów — jedynie w razie ciężkich, nieuleczalnych słabości, przewidzianych w art. 337. ustawy emeryt. (z r. 1876). — Jego Cesarska Mość tę opinię komitetu najwyżej zatwierdził.

KRONIKA.

Lwów dnia 12. września.

Wiadomości osobiste. P. Agaton Giller, przybył do Lwowa onegdaj wieczorem i zabawi parę dni w naszem mieście. — P. Möser, starszy radca budownictwa przy Namiestnictwie lwowskiem, złożony jest — jak się dowiadujemy — ciężką niemocą. — Jenerał kawalerji Aleksander ks. Würtemberski otrzymał wielką wstęgę orderu św. Szczepana. — Onegdaj odbył się w Krakowie ślub p. Gustawskiego Stanisława, dyrektora zakładów Banku galicyjskiego w Tenczynku, z panną Marją Hereokówną.

Kalendarz. Sobota (13.): Tobiasza wyzn. — Chronisława. Wschód słońca o godz. 5. min. 41, zachód o godz. 6. min. 10. Średnia długość dnia 12 godzin min. 26. Dziś ostatnia kwadra.

Kalendarzyk myśliwski. We wrześniu polować można: na ptactwo błotne i wodne w ogólności; na słonki, cietrzewie i głuszce; bażanty i kuropatwy; przepiórki i dzikie gołębie; jelenie, kozły i lisy. Od 15. września: na zające.

Stan zdrowia p. Kazimierza Grocholskiego polepsza się z każdą niemal chwilą i coraz bardziej uzasadnioną jest nadzieja, że czcigodny poseł powróci wkrótce do pracy sejmowej. Jakie żywe zainteresowanie się wywołała niemoc jego w całym kraju i za granicą, dowodzą najlepiej liczne telegramy, nadsyłane codziennie ze wszech stron z zapytaniami o przebieg i fazę słabości. Były tedy: z przybocznej kancelarji cesarza, na ręce namiestnika; od ks. Lobkowicza, marszałka krajowego Czech, we własnem i przyjaciół jego politycznych imieniu; od dr. Riegera w imieniu Klubu czeskiego, od hr. Hohenwartha, hr. Clam Martinica, ks. Liechtensteinów Alfreda i Alojzego, od ministrów: hr. Taaffego, Dunajewskiego i Ziemiałkowskiego.

Zjazd obywatelstwa ziemskiego do Lwowa z okazji sesji sejmowej jest już obecnie nader liczny, a zapowiadają jeszcze przybycie wielu rodzin nie tylko z Galicji, lecz nawet z dalekiej Ukrainy, Wołynia i Litwy. Między innymi przybyć mają także hr. Tyszkiewiczowie.

Mianowanie. Wydział krajowy zamianował p. Karola Niktausa, rządcę dóbr w Surochowie, honorowym zastępcą inspektora drogi krajowej Bełzecko-Jarosławskiej w powiecie Jarosławskim.

Wyścigi. Pułk 1. ułanów urządza w niedzielę d. 14. bm. wyścigi pod Krakowem na gruntach wsi Mogiły. Początek o godzinie 2. po południu. Komitet tworzą: podpułkownik hr. Lamberg, rotmistrze Flanderka i Holmes, porucznicy Brudermann i hr. Coudenhove. Sędziowie: jenerał-major Ehal i pułkownik bar. Gemmingen. Starter: rotmistrz Flanderka. Przy wadze: podporucznik Mykulik. Nadzór toru: rotmistrze Holmes i Kocàbek, oraz podporucznik Szczepkowski. I bieg *Steeple-Chase*, w którym wezmą udział oficerowie i kadeci na służbowych koniach. Odległość 2400 metrów, przeszkody nie przenoszą 1 metra na wysokość, a 2½ metra na szerokość. Ścigać się będą podporucznicy: hr. Stauffenberg, hr. Lasocki, Kossak, hr. Koziebrodzki, kadet hr. Paar, porucznik Rodt, podporucznicy Bronn i Warnesius, porucznik Kulmer, podporucznik ks. Schwarzenberg, porucznik hr. Coudenhove, kadeci Stamm i Tachet. Pierwsza honorowa nagroda ofiarowana przez podpułkownika hr. Lamberga i 50 złr., druga i trzecia nagroda z funduszu wyścigowego pułku. W drugim biegu weźmie udział 13 ułanów, mianowicie po 2 z każdego szwadronu i jeden z oddziału pionierskiego. Pierwsza nagroda 2 dukaty, druga 1 dukat, trzecia 3 srebrne reńskie. III. bieg: Małe *Steeple-Chase* na koniach będących własnością oficerów, kadetów i jednorocznych ochotników. Nagroda honorowa i 100 złr. dla pierwszego jeźdźca przybyłego do mety, dla drugiego nagroda honorowa i wszystkie wkładki, trzeci ocala wkładkę. Odległość 2400 metrów, przeszkody nie przenoszące wzwyż metra, a wszerz 2½ metra. Wezmą udział: podporucznicy hr. Stauffenberg, bar. Heinold, hr. Koziebrodzki, Kossak, hr. Lasocki, rotmistrz Reiche, podpułkownik hr. Lamberg, jednoroczny ochotnik Leslé, podporucznik Bojarski i porucznik hr. Coudenhove. IV. bieg dla podoficerów: weźmie udział 123 i jeden z oddziału pionierskiego. Pierwsza nagroda 3 dukaty, druga 2 dukaty, trzecia 1 dukat. V. bieg: wielkie *Steeple-Chase* na własnych koniach oficerów, kadetów i jednorocznych ochotników. 200 złr. i nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźca przybyłego do mety, nagroda honorowa i władki dla drugiego. Prócz tego dla pierwszego nagroda honorowa, udzielona przez hrabinę Lamberg. Przeszkody nie przenoszą wzwyż 1 metra, a wszerz 3 metry, odległość 2400 metrów. Wezmą udział: podpułkownik hr. Lamberg, podporucznik Bronn i porucznicy Rodt i hr. Coudenhove.

Germanizacja. „K. k. priv. Glasfabrik in Bircza.“ Tak według nadesłanej nam koperty nazywa się huta szkła w Birczy, własność p. Kowalskiego, zostająca pod zarządem pana Edmunda Burmersberga, rzekomo Polaka.

Samobójstwo. Józef Kober, stróż przy tutejszym zakładzie gazowym, mający lat 44, żonaty, bezdzietny, oddalony z tej służby, zastrzelił się przedwczoraj po południu z jednorurkowego pistoletu na ulicy Źródlanej pod parkanem wspomnianego zakładu.

Znikł bez wieści z domu rodzicielskiego w Sokalu dnia 5. b. m. Malczyński Edward, liczący lat 18, dobrze zbudowany, oszpecony na twarzy znacznie z powodu choroby naskórnej, z małym zarostem, ubrany w kurtkę sieraczkową z zielonem wyszyciem, lub też w czarny surdut i czarny kapelusz. Tenże miał przy sobie zawiniątko z pościelą i bielizną, przeważnie literami J. M. znaczoną, łyżkę srebrną bez znaku, łyżeczkę srebrną znaczoną T. K., złoty damski emaliowany zegarek z długim złotym łańcuszkiem, 3 pierścionki złote, dukat i wiele monet srebrnych. W razie wyśledzenia go, należy o tem zawiadomić ojca, gr. kat. parocha ks. Juljana Malczyńskiego w Sokalu, by mógł go osobiście zabrać do domu.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 11. września. Skradziono panu S. M. srebrny zegarek z łańc. wart. 17 złr., służce M. N. chustkę zimową wart. 9 złr., furmanowi J. R. siwe futro barankowe wart. 5 złr., a panu S. lichtarzyk srebrny z podstawką wart. 8 złr. — Znaleziono kartkę zast. l. 37793, dukata węg. z Matką Boską z r. 1733, talara sask. z roku 1860, prusk. z roku 1859 i 5 złp. z roku 1833 — Zakwestjonowano pulares z lusterkiem, grzebykiem i ang. plasterkiem, i kartkę zast. l. 20101. — Łozzę zbłąkane oddano kom. I. dz.

Tarnopol 11. września. Jeżeli dziś zamierzamy zamieścić słów kilka o krajowej wystawie w Tarnopolu, to nie w celu czynienia reklamy, wszelkie bowiem nadzieje uprawniają do wniosku, iż pod umiejętnem kierownictwem prezesa komitetu wszystkie działy wystawy wystąpią świetnie. Szczególnie dział przemysłu domowego, około którego krząta się niestrudzony wiceprezes wystawy p. Tadeusz Fedorowicz, przedstawi nam niezaprzeczenie przemysł domowy galicyjskiego Podola w takiej świetności, jakiej na żadnej z wystaw krajowych dotychczas nie spotykaliśmy. A jeżeli nadto dodamy, iż w liczbie nazwisk licznych wystawców znajdujemy nazwiska p. Szymanowskiej i hr. Dzieduszyckiego, to niezaprzeczenie można mówić o świetności wystawy, która tem okazalej się przedstawi, że tak pięknego umieszczenia jak obecna, nie miała dotychczas żadna wystawa krajowa. Ukończony już prawie pawilon główny, zbudowany przez inżyniera miejskiego, wygląda okazale, a jego praktyczny podział wewnętrzny ocenił należycie dr. Ciesielski, niestrudzony prezes Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, który przedwczoraj umyślnie przybył, by się na miejscu przekonać o postępach wystawy. Jeżeli z jednej strony mówimy o wystawie samej, nie zapomnijmy i o zarządzeniach komitetu, który przewidując bardzo liczny napływ gości, urządził osobne biuro kwaterunkowe, celem zabezpieczenia przybyłych przed możliwem wyzyskiwaniem, lub dostarczenia mniej zamożnym wystawcom bezpłatnego umieszczenia. W końcu dodajemy, iż koleje galicyjskie, chcąc ułatwić przybycie na wystawę, zniżyły dla wystawców cenę jazdy i przewozu przedmiotów — a prawdopodobnie udzielą znacznego upustu z cen dla zwidzających wystawę.

Warszawa 9. września. W tutejszem seminarjum metropolitalnem rozpoczynają się dziś rekolekcje, poprzedzające otwarcie nowego roku szkolnego. Rekolekcje te trwać będą do niedzieli. Wykłady rozpoczną się d. 15. bm. Nowych alumnów przyjęto 15.

Ks. Kłopotowski, inspektor akademji duchownej rz. kat. w Petersburgu, kanonik żytomierski, bawił w tych dniach w Warszawie.

Tutejszy zakład fotograficzny „Leonard & Comp.“ wykonał piękne grupy fotograficzne z dramatu „Chata za wsią“ przerobionego z powieści Kraszewskiego. Sędziwy autor, dowiedziawszy się o tem z pism warszawskich, które widocznie pilnie czytuje, przesłał kierownikowi wspomnionego zakładu, p. Gryglewskiemu, następujący list, pisany po francusku w Magdeburgu, a opiewający w dosłownym przekładzie jak następuje: „Panie! Bądź pan łaskaw zażądać od pani Mellerowej lub od dyrektora teatru przysłania mi pańskich fotografij z dramatu „Chata za wsią.“ Jestem ciekawy poznać, jak odtworzono moją powieść. Będzie to dla mnie jedynem wynagrodzeniem, sługa dr J. I. Kraszewski. P. S. Do tej grzeczności nie jesteś pan wcale względem mnie obowiązany i nie żądam jej od pana.“

Wiedeń 10. września. Część bandy tureckiej, która pewnego czasu pochwyciła sekretarza tureckiego Towarzystwa kolejowego, Bindera, schroniła się na terytorjum bułgarskie. Tam udało się ich uchwycić po zażartej walce, w której ich przywódca Tscholak Peszliwan zginął.

Wiedeń 10. września. *(Oszustwo z kuponami.)* Sensacyjne oszustwo z fałszywemi kuponami odkryto dziś ku wielkiemu zaniepokojeniu banków i rozmaitych instytucyj finansowych. Trzy tutejsze pierwszorzędne domy bankowe zaprezentowały w Kasie długów państwowych niemal równocześnie kupon renty papierowej, na 210 złr. opiewający, płatny przed laty 14, dnia 1. sierpnia 1868 roku. Wśród urzędników kasy powstało natychmiast podejrzenie, że wszystkie trzy egzemplarze kuponów są falsyfikatami, a podejrzenie to okazało się wnet uzasadnionem, skonstatowano bowiem, iż prawdziwy kupon został już wycofanym w należytym terminie za pośrednictwem niższo-austrjackiego Towarzystwa eskontowego. Fałszywe kupony sprzedał w rzeczonych bankach jakiś oszust nieznany. Falsyfikaty te wykonane są litograficznie, a przytem łudząco podobne do oryginału.

Serajewo 10. września. Wczoraj wykonano po raz pierwszy w Trnowo wyrok śmierci przez powieszenie na Mikołaju i Sawie Persulu i Gyorgu Memie'm, skazanych za ukrywanie rozbójników. Wyrok wykonał nowy kat serajewski Seifert w siedmiu minutach. Przebywający w więzieniu uczestnicy morderstwa Gulinowicha w liczbie 40 musieli być obecni przy powieszeniu, które na nich zrobiło wielkie wrażenie.

Słowa Aleksandra III. Niektórym dziennikom cudzoziemskim, wyobrażającym sobie, że Polacy czegokolwiek spodziewają się od carów, nie od rzeczy będzie — pisze *N. Ref* — przypomnieć znane powszechnie słowa Aleksandra III. Teraźniejszy car, gdy był jeszcze następcą tronu, przyjmowany był wraz z małżonką przez księcia Barjatyńskiego w Skierniewicach. Na rozkaz władz sprowadzono tam lud mazowiecki, strojny, świątecznie odziany w narodowe sukmany i wstęgi. Parobki poszli do tańca z dziewuchami. Następca tronu był zachwycony i rzekł do żony: „Co to za piękny lud! Jaka szkoda, że go trzeba wyniszczyć!“

Po zamordowaniu cara Aleksandra II, syn jego wstąpiwszy na tron, gdy obradowano nad zwołaniem powszechnego zgromadzenia, złożonego z reprezentantów wszystkich krajów państwa, w celu obmyślenia potrzebnych reform, wyrzekł: „Wszystko, cokolwiek chciałbym z całego serca zrobić dla ludu, musiałbym wprędce odwołać i zawiesić, jedynie tylko z przyczyny Polaków. Ci Polacy, żyjący ciągle w ideach swej przeszłości, gotowi podnieść nowe, dalej sięgające pretensje, takie, którychbym nie mógł ziścić, nie chcąc jednych moich poddanych protegować więcej, niż drugich. Lepiej przeto namyśleć się wprzód: czy dać, skoro jest obawa, że dane potem odebrać będzie trzeba — czy też aż do wyklarowania się sytuacji Polaków, odroczyć wysłuchanie ich życzeń.“

Wiadomo także, iż car Mikołaj wyrzekł kiedyś: „Nienawidzę tych Polaków, którzy mnie unikają; pogardzam tymi, co mnie otaczają.“ Wszyscy carowie rosyjscy trzymają się tej polityki i takiemi przejeci są uczuciami. „Najjaśniejszy panie! — rzekł Katkow do Aleksandra III — najlżejsze ustępstwo dla Polaków byłoby sztyletem w serce Rosji!“ — „Wierzę temu“, odpowiedział car.“

Córka admirała br. Pöckh, jak donosi depesza z Tryestu, dnia 9. b. m. rzuciła się z trzeciego piętra na bruk i zabiła się na miejscu.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś w piątek dnia 12. września po raz pierwszy: „Roderyk Heller,“ komedja w 5 aktach Franciszka Schoenthana.

* Jutro w sobotę d. 13. września po raz czternasty znakomite: „Opowieści Hoffmana (Les Contes d'Hoffmann), opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha z panią Skalską w trzech głównych i odmiennych rolach.

* W niedzielę dnia 14. września po południu o godz. wpół do 4tej: „Karnawał w Rzymie,“ opera komiczna w 4 aktach Jana Straussa.

O zależności zdrowia naszego od wpływów powietrza. Pod tym tytułem pojawiła się w handlu księgarskim broszurka dr. Wojciecha Urbańskiego. Autor w sposób ogółowi przystępny ocenia w niej główne hygieniczne warunki utrzymania zdrowia człowieka w stanie pożądanym i daje praktyczne wskazówki tym, którym na osiągnięciu czerstwej starości zależy, przyczem odwołuje się na nieubłagane prawa natury.

Nakładem A. Brockhausa w Lipsku, jako LXXVIII tom znanej „Biblioteki pisarzy polskich“, w ciągu bież. miesiąca opuści prasę trzecie wydanie „Utworów poetycznych“ Aurelego Urbańskiego, które zawierać będzie zbiór jego poezyj lirycznych pod tyt. „Szare ptaszę“, przekłady z Hejnego, tudzież trylogję z lat 1861—1863: „Na poddaszu“, „Pod kolumną Zygmunta“ i „Dramat jednej nocy.“

P. Karol Kozłowski, profesor przy konserwatorjum muzycznem, udziela lekcyj prywatnych na fortepianie i skrzypcach. Interesowani raczą się zgłosić pod nr. 70 w gmachu teatralnym.

Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych wyszły w ostatnich kilku miesiącach b. r. następujące dziełka w języku polskim:

Smereka Semen, Wielkanoc w Michałowicach. (Tomik VI., miesiąc maj) Cena 8 cnt.

Smereka Semen, Trzy opowiadania: 1. O tych, co pojechali szukać Wiosny (Bajka); 2. Poświęcenie Joasi i 3. Upominek za gościnę. (T. VII., m. czerwiec) Cena 8 cnt.

Krystyna, Na nowych drogach. (T. VIII. i IX. m. lipiec i sierpień). Cena 16 cnt.

Parasiewicz Sz., Żywot Świętego Jana Kantego (z obrazkiem). (T. X. m. wrzesień). Cena 10 cnt.

Flotowa ostatnia kompozycja „Ślepy muzykant“ wydaną została obecnie przez wdowę. W ostatnich czasach ociemniał Flotow — i ostatnią tę pracę już jako pozbawiony wzroku ułożył. W muzyce przebijają się cierpienia i bole moralne, jakim mistrz podległ. Krytycy, którzy mieli sposobność słuchać tej tej opery, opowiadają, że robi o wiele silniejsze wrażenie jak „Marta“ i „Stradella“, gdyż „Ślepy muzykant“ nie jest kto inny, jak sam twórca tejże, Flotow.

Z izby sądowej.

Lwów 12. września.

(Podpalenie.)

Dziś odbyła się przed ławą przysięgłych rozprawa główna przeciw Stefanowi Garasanowi o zbrodnię podpalenia.

Skład trybunału następujący: Przewodniczący: radca Fieger, wotanci: radca Bussak i radca Bogdani, prokurator: Girtler, obrońca: dr. Kuczkiewicz, protokołuje: Majewski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przeciw Stefanowi Garasanowi (rodem z Korczyna, wyznania gr. kat., lat 29, żonaty, ojciec jednego dziecka) i przesłuchaniu sześciu powołanych świadków, wygotował trybunał pytania dla przysięgłych. Werdykt jury był zatwierdzający, w skutek czego skazał trybunał podsądnego na cztery lata ciężkiego więzienia i na zapłacenie kosztów procesu.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie. Po dokonanym pomiarze siły, zostali członkowie podzieleni na dwa działy, z których jeden uczęszczać będzie na ćwiczenia w poniedziałki, środy i piatki; drugi zaś we wtorki, czwartki i soboty od god. 7—8 wieczorem.

Towarzysfwo leśne galicyjskie. Trecie walne zgromadzenie tegoż Towarzystwa odbędzie się w Przemyślu od 27. do 29. września r. b. Wydział Towarzystwa podając to do powszechnej wiadomości, dodaje, że każdy członek otrzyma osobiste zaproszenie wraz z programem zgromadzenia i uprasza, aby chcący wziąć udział w zgromadzeniu, zechcieli donieść o tem za pomocą kart korespondencyjnych p. drowi Aleksandrowi Dworskiemu, burmistrzowi miasta Przemyśla, najdalej do 21. b m. Nie otrzymawszy dotąd odpowiedzi od Dyrekcji kolei co do upraszanego zniżenia cen jazdy uczestnikom zgromadzenia, pozostawić musi wydział doniesienie o tem na czas późniejszy.

Rada miasta Lwowa.

Lwów 11. września. Przewodniczący prezydent miasta p. Dąbrowski zawiadamia Radę, że wystosował pismo pożegnalne do p. Wiktora Ramskiego, który z powodu wyjazdu swego ze Lwowa złożył mandat do Rady miejskiej. Ustępującego kolegę pp. radni pożegnali przez powstanie z miejsc.

Następnie odczytał przewodniczący pisma pp. dr. Zgórskiego i Świsterskiego, w których panowie ci zawiadamiają, iż składają mandaty swoje do Rady administracyjnej fundacji skarbkowskiej, motywując krok ten zawieszeniem przez kuratora fundacji uchwały tejże Rady, odmawiającej p. Köweszowi żądanej emerytury.

Radny p. Głodziński zażądał od delegatów bliższego wyjaśnienia.

R. prof. Roszkowski sprzeciwia się temu o tyle, że uważa za stosowniejsze ku temu posiedzenie tajne, a to ze względu na drażliwy osobisty charakter sprawy.

R. p. Głodziński trwa przy swoim wniosku, ażeby delegaci dali wyjaśnienie na posiedzeniu publicznem, albowiem bądź co bądź jest to sprawa obchodząca kraj cały, który powinien znać dokładnie każdy szczegół gospodarki takiej fundacji jak Skarbkowska, będącej jedyną w swoim rodzaju w całej Europie.

Przewodniczący wypowiada również zdanie, że cała ta sprawa kwalifikuje się raczej na posiedzenie tajne, poddaje jednak wniosek p. Głodzińskiego pod głosowanie.

Ponieważ Rada przychyliła się do żądania p. G. prawie jednogłośnie, zabrał więc głos p. Swisterski (dr. Zgórski nie był na posiedzeniu) i wkrótkości zdał sprawę z gospodarki, jaką zauważali delegaci Rady miejskiej w fundacji skarbkowskiej, której dyrektorem był p. Kövesz. Mowca opowiedział znaną historję nieudałego udziału ze strony fundacji w wystawie kijowskiej, oraz warsztatów Mikołajowskich, jak nieopatrznie postępowano przy sprzedaży materjałów nagromadzonych w Drohowyżu, które dawano na kredyt ludziom niedającym żadnej poręki a wreszcie wspomniał o rozmaitych kwotach jako to o 100 zł. wziętych przez p. Kövesza od jednej z osób interesowanych, i 400 zł. od spożywczego Towarzystwa przy załatwianiu spraw, będących w zakresie jego obowiązku, do czego przyznał się sam p. Kövesz. P. S. zaznaczył z naciskiem, że delegaci Wydziału krajowego postępowali zgodnie z delegatami Rady. W skutek tego więc, że kurator fundacji zawiesił wykonanie uchwały, odmawiającej emerytury człowiekowi, który prowadził w sposób naganny powierzony sobie zarząd instytucji, ustępują delegaci Rady miasta.

R. p. Krasucki wniósł nieprzyjęcie rezygnacji, co Rada uchwaliła jednogłośnie.

Prezydent zawiadamia następnie Radę o wykonaniu uchwały jej co do otwarcia szkoły ludowej ruskiej we Lwowie, i nadmienia, że do klasy I zapisało się 24 uczniów, do II 31, do III 28, a do IV tylko 8. Tego roku otwarto więc 3 klasy, w których uczą sami nauczyciele narodowości ruskiej.

Rada uchwaliła oświetlić ulicę Krasickich 8 płomieniami gazowemi i została zawiadomioną, że w skutek wdania się Magistratu i ta ulica wejdzie również w zakres tych, które policjanci mają obowiązek obchodzić regularnie. Dotąd panowały tam pod tym względem stosunki takie, iż według zdania tamtejszych mieszkańców, można było być zamordowanym i pogrzebanym, nim nadeszła straż bezpieczeństwa.

Radny p. Heppe wnosi przy tej sposobności, ażeby Rada w sposób odpowiedni postarała się o większą niż dotąd ingerencję w sprawie straży bezpieczeństwa, do której utrzymania przyczynia się miasto 30-kilku tysiącami guld. Dyrektor policji przejęty najlepszemi dla miasta chęciami, nie może tu nic zaradzić, albowiem straż policyjna nie jest pod jego rozkazami, ale własnego majora.

Prezydent robi uwagę, że wprawdzie pod przewodnictwem wiceprezydenta zajmuje się tą sprawą osobna komisja, wniosek jednak r. H. będzie traktowany regulaminowo.

Wnioski co do utrzymania stanowisk zarobkowych w sieniach realności prywatnych, załatwiono w ten sposób, iż powzięto uchwałę, ażeby od 1. stycznia tylko w takich sieniach mogły być urządzane kramiki, w którychby zostawiały wolne przejście przynajmniej 1·60 m. szerokości.

Na urządzenie VIgo międzynarodowego targu zbożowego, uchwaliła Rada subwencję 200 zł.

Cholera.

Zapewniają, że cholera w Marsylii zupełnie wygasła.

[Telegramy.]

Neapol 11. września. *(Urzęd.)*. Poseł niemiecki i reprezentant francuski przybyli tu z okolicy Neapolu, aby przedstawić się królowi. Wiceburmistrz dzielnicy Mercato umarł na cholerę, zachorował również jeden szyldwach w pałacu królewskim. Jest to pod bokiem króla piąty już wypadek epidemji.

Rzym 11. września. *(Urzęd.)*. Pierwszy tutejszy wypadek choleryczny, o którym donoszono dnia 7. b. m. zakończył się śmiercią dzisiejszej nocy. Dwóch chorych, podejrzanych o zakażenie epidemiczne odstawiono wczoraj wieczór do lazaretu.

Wszystkie dzienniki nawet katolickie, nie mają dość słów pochwały dla odwagi i zaparcia się króla.

Rzym 11. września. *(Urzęd.)*. W zakażonych prowincjach zapadło wczoraj ogółem 1085 osób na cholerę, z liczby których zmarło 550. Na Neapol przypada 966 wypadków z tych 474 śmiertelnych.

Neapol 11. września. *(Urzęd.)*. Epidemia traci nieco na swej gwałtowności. Władze wzbraniały się towarzyszyć królowi w odwidzinach starych części miasta oświadczając, że nie chcą być współwinnemi samobójstwa. Król zwidził w towarzystwie Depretisa, Kendelai innych wiele domów przedmieścia Magdaleny, witany z uniesieniem. Przy tej sposobności wyraził życzenie, aby uboższa ludność była umieszczona za miastem w barakach. Kwestja ta zostanie dziś rozstrzygniętą. Król zapowiedział, że nie opuści miasta pokąd epidemia nie straci na swej gwałtowności. Syn króla Havai zasłabł wczoraj na cholerę, ma się jednak już lepiej.

Tryest 11. września. *(Urzęd.)*. Władza portowa zarządziła 10-dniową obserwację dla statków z nieposzlakowanym patentem zdrowia załogi, 20-dniową zaś dla proweniencyj z portów hiszpańskich morza Śródziemnego.

Rzym 12. września. *(Urzęd.)* Zapewniają, że król ofiarował chorym na cholerę w Neapolu 300 tysięcy franków z prywatnej szkatuły.

W ciągu 24 godzin od 10.—11. bm. było w Neapolu o 200 wypadków cholerycznych mniej, niż w dniach poprzednich. Także w okolicy Neapolu zmniejszyła się cholera. Ulewny deszcz odświeżył powietrze. Król powrócił wczoraj dopiero o godz. 7 min. 20 wieczorem do pałacu, zwidziwszy mimo deszczu szpital wojskowy i najbardziej zakażone przedmieścia.

Kwarantana na granicy francuskiej została dziś z rana zniesioną.

Przegląd polityczny.

Lwów 12. września.

Nominacja ks. biskupa Morawskiego arcypasterzem osieroconej po śmierci śp. ks. Wierzchlejskiego archidyecezji lwowskiej, a ks. kan. Zabłockiego o biskupem sufraganem jest wreszcie faktem dokonanym i obudzi niezawodnie we wszystkich sferach społeczeństwa najzupełniejsze zadowolenie.

Koło sejmowe wybrało do komisji „Matki“ jednego z posłów ruskich, a mianowicie p. Siengalewicza. Stało się to na inicjatywę klubu środka.

W ostatnich dniach aresztowano we Wiedniu dziewięciu anarchistów podejrzanych o zatrudnienie przy niedawno odkrytej tajnej drukarni. Pięciu aresztowano we Wiedniu a czterych po za wiedeńskim okręgiem policyjnym. Tych ostatnich wydalono z Wiednia po zaprowadzeniu stanu wyjątkowego.

W dyskusji weryfikacyjnej w Sejmie Gradeckim uderzył baron Hackelberg gwałtownie na rząd a szczególnie na hr. Taaffego z powodu agitacji wyborczej i politycznych koncesyj dla partji prawa, które podkupują zaufanie ludu. Hr. Taaffe w coraz większą popada sprzeczność z manifestem cesarza. Mowca kończy swoje przemówienie słowami: *Quousque tandem* nadużywać będziesz, hr. Taaffe, naszej cierpliwości. Namiestnik protestował energicznie przeciw tym zarzutom.

W Sejmie czeskim zamierza hr. Henryk Clam-Martinitz postawić wniosek, ażeby w szkołach średnich czeskich uczono po niemiecku a w niemieckich po czesku. Wniosek ten przeciwny projektowi p. Kwiczały, znajduje poparcie wielostronne.

Dziennik rozporządzeń wojskowych zawiera rozkaz cesarski, pomnażający liczbę istniejącego wojska bośnijsko-hercogowińskiego, z 8 na 12 kompanij. Utworzoną będzie jedna kompania w każdym okręgu (Serajewo, Banialuka, Tuzla i Mostar). Z wojska austrjackiego przyłączonych będzie do każdej kompanii 3 oficerów 1 zastępca 20 szeregowych.

Schönerer zwidził. Opawę, gdzie na jego cześć odbył się wielki „komers“ studentów. Wypito niezmiernie wiele piwa i przemawiano w duchu pruskim. Dziewice niemieckie brały także udział w piciu i w mowach; jedna z nich panna Exner w imieniu koleżanek ofiarowała Schönererowi bukiet z bławatków i wzniosła okrzyk na cześć Bismarka. O północy całe towarzystwo przeniosło się do kawiarni, gdzie politykowało i piło jeszcze do pół do czwartej. O której godzinie dziewice niemieckie poszły do domu, tego nie dodaje sprawozdanie.

Z Wiednia donoszą do *Politik*, że marszałkiem Sejmu salcburskiego ma zostać hr. Chorinsky.

Zjazdowi niemieckich liberałów w Pradze towarzyszył jak zwykle w takich razach bankiet w kasynie niemieckiem, na którym dr. Schmeykal miał mowę powitalną w duchu, którego domyślić się można.

Węgierski prezydent ministrów, Koloman Tisza, odwidził dnia 10. bm. Wielki Waraždyn, którego reprezentantem jest w Sejmie węgierskim. Przyjmowany był nadzwyczaj uroczyście i okazale i miał do zgromadzenia wyborców niezmiernie długą, z angielska rozwlekłą i cyrkumlokucyjną mowę, jak to dla tem widoczniejszego naśladowania Anglików, zwykli czynić węgierscy mężowie stanu. Rozwijał on w niej program rządowy — umiarkowanego postępu. Nadmienił, że agitacje narodowościowe, antysemickie i socjalistyczne podkopują ideę państwa i wolności, że w obronie samejże wolności trzeba energicznie zapobiedz jej nadużyciom; ale że taki tylko rząd może wymagać pełnomocnictwa w tym kierunku, który daje rękojmję, że nadanej sobie władzy nie nadużyje do stłumienia wolności w ogóle. Mówił także o potrzebie i staraniach rządu, w celu przywrócenia równowagi w budżecie; staraniom tym atoli zakreśla pewne granice, z jednej strony niemożność zbytniego powiększenia ciężarów, a z drugiej strony, niemożność posuwania oszczędności aż do szkodliwego skąpstwa. Zapowiedział reformę Izby wyższej w duchu liberalnym, ale odpowiadającym historycznemu rozwojowi tej instytucji. Na przyszłość nie wszyscy członkowie pewnych rodzin zasiadać będą w Izbie magnatów, ale tylko ci, którzy łączą urodzenie z majątkiem. Obok nich zasiędą członkowie dożywotni, mianowani przez rząd. Wyznanie religijne przestanie być przeszkodą należenia do tej Izby. Na zakończenie poruszył Tisza sprawę związku cłowego

z Austrją i oświadczył się przeciw jego zniesieniu; gdyby bowiem Węgry zaprowadziły cło od wyrobów przemysłu austrjackiego, to Austrja mogłaby zemścić się cłem na węgierskie płody surowe, co utrudniłoby Węgrom konkurencję z Ameryką na targu europejskim. Mowę ministra przyjmowali wyborcy grzmiącemi oklaskami.

Kreuz Ztg. zamieszcza pod adresem Polaków w Poznańskiem i Galicji gorące upomnienie, aby nie obudzali nieufności Rosji.

Z Sofii piszą do *Pol. Corr.*, że uzupełniające wybory 29 posłów do Sobranja wypadły bardzo pomyślnie dla partji Karawelowa, konserwatyści zyskali kilka mandatów, partja zaś liberalna pod przewodnictwem Zankowa ledwie jeden zyskała mandat. Rezultat ten nie zmienia w niczem stosunku stronnictw w Izbie.

Paryski *Intransigeant* donosi, że prefekt *des alpes martimes* wydalił poddanego austrjackiego, którego spotkano przy robotach fortecznych.

Koła handlowe Włoch zostały zaalarmowane, jak donosi *Pol. Cor.* z Rzymu wiadomością, że Francja zamierza wprowadzić opłatę od wina włoskiego. Prasa zaczyna się serjo zajmować tą kwestją, i jest zdania, że podobne postępowanie byłoby obrazą i zerwaniem traktatu handlowego. Gdyby się ta pogłoska miała sprawdzić, można się spodziewać wkrótce silnej agitacji ekonomicznej w kraju.

D. Reichscorrespon. donosi, iż Austrja zamierza domagać się na międzynarodowej radzie sanitarnej w Aleksandrji, zaprowadzenia w służbie zdrowia reform analogicznych z wnioskami, uczynionemi przez Niemcy na konferencji londyńskiej.

Times obstaje przy doniesieniu swojem, że nastąpiło już formalne wypowiedzenie wojny Francji przez Chiny; co nakładałoby na inne państwa obowiązek zachowania ścisłej neutralności. Dla Francuzów wynikłaby ztąd ta niekorzyść, że nie mając własnych składów węgla we wschodniej Azji, nie mogliby korzystać jak dotychczas ze składów angielskich, ale musieliby sprowadzać węgiel aż z Europy.

Sejm galicyjski.

(I. posiedzenie, II. sesji, V. perjodu Sejmu).

Lwów 12. września.

Po skonstatowaniu dostatecznego kompletu, otwiera p. Marszałek posiedzenie o godzinie 11. minut 15.

Na prowizorycznych sekretarzy zaprasza: St. hr. Badeniego, ks. Wł. Sapiehę, Siengalewicza i Jędrzejewicza.

Następują wybory 4 sekretarzy (wybrani wymienieni powyżej); czterech kwestorów; wybrani: Golejewski, Kaszewko, Korytowski, Torosiewicz, dwunastu rewidentów; wybrani; Antoniewicz; Bereźnicki, Buchwald, Goldmann, Kowalski, Merunowicz, Rozwadowski Bolesław, Weissmann, Wernicki, Wolański Mikołaj, Zawadzki, Żsrski.

P. Kochanowski otrzymuje 10, a JE. minister Ziemiałkowski 14 dni urlopu.

Sekretarz p. St. hr. Badeni odczytuje spis petycyj, wnosząc przy tem wybór potrzebnych komisji.

Gmina Kłodnó przez posła Romera o odłączenie od gminy Męciny a przyłączenie do gminy Chawranice. Uznański Adam p. p. Romera o zmianę ustawy z dnia 12. sierpnia 1866. o obszarach dworskich. Strzelbicki Józef p. p. Smolkę o zapomogę. Żydaczów Wyd. pow. p. p. Wernickiego przedkłada prośbę przysiółka Kowalówka o odłączenie od gminy Nowe Sioło i ustanowienie osobnej gminy. Stańkowa gmina p. p. Wernickiego o wydzielenie z powiatu politycznego Żydaczów i sądowego Żurawno, a przydzielenie do powiatu politycznego i sądowego w Kałuszu. Kuratorja szkoły ogrodniczej w Tarnowie p. p. ks. Sanguszkę o podwyższenie subwencji w r. 1885 do kwoty 600 zł., wyjednanie u rządu takiejże subwencji i jednorazowy datek w kwocie 180 zł. Towarzystwo gospod. rolnicze okręgowe w Tarnowie p. p. Męcińskiego o przyznanie szkole ogrodniczej w Tarnowie jak wyżej. Wyd. pow. Tarnowski p. Zawadzkiego jak wyżej. Slawik Zofja kierowniczka szkółki Froeblowskiej w Tarnowie p. p. Zawadzkiego o zapomogę. Zimmerman Izrael dzierżawca myta krajowego w Podwołoczyskach p. p. Grocholskiego o zwolnienie z kontraktu dzierżawnego i o bonifikację poniesionych strat. Gmina Cycowa p. p. Augustynowicza o zapomogę na zakupno zboża pod zasiewy z powodu klęski gradowej. Mielec Wyd. pow. p. p. Reya w sprawie zniesienia chajderów. Mielec Wyd. pow. p. p. Reya o wyjednanie u Rządu podwyższenia subwencji i udzielenie 100 zł. datku dla szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Drohobycz Wyd. pow. p. p. Reya w sprawie produkcji i sprzedaży soli bydlęcej.

Białska gmina p. p. Jędrzejowicza, o zapomogę na budowę szkoły. Bukowsko Zwierz. gm. p. p. Słoneckiego, w sprawie reformy jarmarków i targów. Żegluga parowa na Dniestrze w Haliczu p. p. Goreckiego, o subwencję, uwolnienie od dodatków krajowych, powiatowych i gminnych, oraz poparcie u rządu uwolnienia od poboru podatków dochodowego i zarobkowego przez lat 25. Nowy Sącz Wydz. pow. p. p. Romera, o uwolnienie tegoż powiatu od zapłacenia reszty datku na budowę mostu kratowego na Dunaju pod Gołkowicami. Włościanie gm. Lachowic p. p. ks. Wład. Sahiehę, z zażaleniem na krzywdy wyrządzone im z powodu budowy kolei Transwersalnej. Czerteż gmina p. p. Romańczuka, o wyłączenie z powiatu politycznego Żydaczowskiego, a przyłączenie do powiatu politycznego Kałuskiego. Toruński Adolf, nauczyciel, p. p. Bilińskiego, o zapomogę. Gergowicz Edmund, nauczyciel, p. p. Małeckiego, o subwencję na wydawnictwo manuskryptu „Geografia dla szkół ludowych." Monicowa Teofila, p. p. Skarzewskiego, o podwyższenie wsparcia wdowiego i zapomogę. Podolska Zofja, p. p. Smolkę, o subwencję, w celu rozszerzenia przemysłu maszynowo-pończoszkowego. Motyczyńska Dolores, kierowniczka zakładu froeblowskiego we Lwowie, p. p. Smolkę, o subwencję. Błażowski Aleksander, p. p. ks. Sawę, o wyłączenie obszaru dworskiego w Targowicy od konkurencji kościelnej obu obrządków do Śniatyna. Zaleszczyki Wydział powiatowy, p. p. Chamca, w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola. Kruczek Gwalbert, nauczyciel ludowy, p. p. Władysława ks. Sapiehę, o zapomogę. Czyżyce gmina, p. p. Henzla, o zapomogę lub bezprocentową pożyczkę na budowę szkoły. Niegowice gmina, p. p. Merunowicza, o pobieranie surowicy ze źródła solnego w Kałuszu. Towarzystwo rybackie w Bochni, p. p. Merunowicza o uregulowanie prawa rybackiego. Gościńska Ewa, p. p. Smolkę, o zapomogę. Dalszy spis petycyj podamy jutro.

W ciągu czytania spisu petycyj, popiera p. Augustynowicz prośbę gminy Cecowy o zapomogę na zasiewy z powodu klęski gradowej, p. Małecki wnosi i popiera odesłanie do komisji edukacyjnej petycji Gergowicza Edmunda o zapomogę celem wydawnictwa podręcznika geografii. Wniosek ten przyjęto.

Przystępując do porządku dziennego odesłano na wniosek p. namiestnika przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków funduszu indemnizacyjnego za 1883., i preliminarz fund. indemniz. na 1885. na wniosek p. Męcińskiego do komisji budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego rozesłano, jak następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego, o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1882 odesłano do komisji budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, o budżecie krajowym na rok 1885 do komisji budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1885 do kom. budżetowej.

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1883 do końca czerwca 1884 do kom. lustracyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianie niektórych postanowień obowiązującej obecnie krajowej ordynacji wyborczej z 26. lutego 1861 do komisji prawniczej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla miasta Lwowa do kom. administracyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyznaczenie kredytu po 100.000 zł. w. a. przez trzy lata (1885, 1886, 1887) na budowę koszar dla załogi wojskowej stale w kraju konsystującej do komisji administr.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dalszych czynności około organizacji Banku krajowego do kom. bankowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie uwolnienia dochodów Banku krajowego od wszystkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych do komisji budżetowej.

Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie spraw górniczych do kom. górniczej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan — i przedłużenia jej bądź w kierunku wiodącym do drogi krajowej Sokalsko-Czortkowskiej, bądź też w kierunku drogi państwowej Czortkowsko-Zaleszczyckiej do komisji drogowej.

Sprawozdanie Wydziału kraj., z wnioskiem udzielenia opinii c. k. Rządowi, aby miejscowości Tarnawa górna i dolna, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ślemieniu i c. k. Starostwa w Żywcu wydzielone, a do okręgu Sądu powiatowego deleg. i c. k. Starostwa w Wadowicach przydzielone zostały do kom. administracyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji osady Zebranówka w powiecie Śniatyńskim, a wyłączenie jej od gmin Kuty Stare, Kobaki, Rybno i Słobódka — położonych w powiecie Kossowskim do kom. administracyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, z wnioskiem zmiany uchwały Wys. Sejmu z dnia 29. maja 1875 w tem, że miejscowość Bartkowice, leżąca w okręgu ck. Sądu pow. w Tyśmienicy i ck. Starostwa w Tłumaczu, przeniesioną być ma do okręgu Sądu pow. deleg. miejskiego i ck. Starostwa w Stanisławowie do komisji administracyjnej.

Następują wybory. Wybrani do komisji budż.: Abrahamowicz, Badeni Stanisław, Chrzanowski, Dzieduszycki Wojciech, Goldmann, Hausner, Jędrzejowicz Stanisław, Kowalski, Madeyski, Potocki Artur, Romanowicz, Rybicki, Sapieha Władysław, Scipio, Skałkowski, Smarzewski, Stadnicki Jan, Wolański Henryk,

administracyjnej: Badeni Kazimierz, Chamiec, Czerkawski, Dzieduszycki Tadeusz, Grocholski, Henzel, Janko, Jędrzejowicz Adam, Kaszewko, Koziebrodzki Szczęsny, Leniński, Mieroszowski, Onyszkiewicz, Piłat, Romer, Żarski, Żywicki,

prawniczej: Fruchtman, Ławrowski, Madeyski, Siengalewicz, Zawadzki, Zoll, Żarski;

lustracyjnej: Isakowicz, Lasocki, Mochnacki, Popiel, Sawa, Szeptycki, Tyszkiewicz, Wasilewski, Wolański Władysław;

petycyjnej: Bereźnicki, Biliński, Gniewosz, Golejewski, Gorecki, Kapri, Kopyciński, Korytowski, Kuczkowski, Lenartowicz, Łazarski, Łukasiewicz, Ochrymowicz, Pławicki, Płaziński, Potocki Roman, Rozwadowski Bolesław, Rozwadowski Tomisław, Skrzyński, Szeptycki, Simon Edward, Wernicki, Tarnowski Stanisław (młodszy), Zborowski;

drogowej: Borkowski, Czaykowski Alfons, Dembowski, Gnoiński, Gross, Jaworski, Koziebrodzki Władysław, Łazarski, Stadnicki Stanisław, Starowieyski, Torosiewicz, Żurowski;

bankowej: Abrahamowicz, Goldmann, Gorajski, Łubieński, Mandyczewski, Polanowski, Russocki, Sapieha Adam, Smarzewski, Weigel, Wodzicki Ludwik;

górniczej: Chamiec, Gorajski, Hausner, Ochrymowicz, Sapieha Wład., Skrzyński, Słonecki.

W końcu odczytuje sekretarz hr. St. Badeni następujące wnioski:

1) Wniosek p. Zolla i towarzyszy o zmianie postanowień o egzekucji sądowej.

2) Podany poniżej wniosek p. Męcińskiego.

3) Wniosek p. Hausnera i towarzyszy o wybranie komisji z 9 członków celem ocenienia statutu organizacyjnego kolei państwowych.

4) Rezolucja o zmianie ustawy o regulacji rzek (p. Mieroszowskiego i towarzyszy).

5) Wniosek p. ks. Buchwalda z projektem ustawy konkurencyjnej.

6) Wniosek p. Golejowskiego i towarzyszy o zmianie ustawy o budowaniu kościołów. (Wniosek ten uznano na propozycję wnioskodawcy za pilny i oddano go mającej się wybrać komisji z 13 członków.)

7) Wniosek p. Koziebrodzkiego i towarzyszy o asekuracji budynków szkolnych. (Uznano za nagły i przekazano komisji organizacyjnej.)

8) Interpelacja do rządu, czy prawdą jest, że pomiędzy koleją Karola Ludwika i Transwersalną zawartym został kartel w przedmiocie taryf i czy rząd nie zamierza w tym przedmiocie przeszkodzić do tego, (p. Sanguszki i towarzyszy).

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 50.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11.

P. Męciński złożył do laski marszałkowskiej następujący gruntownie i ze znajomością rzeczy umotywowany wniosek, podpisany przez wnioskodawcę, wszystkich członków klubu środka, oraz referenta spraw komunikacyjnych w Wydziale krajowym:

„Zważywszy, że dziś obowiązująca ustawa drogowa z dnia 18. sierpnia 1866 nie jest wystarczającą dla dzisiejszych potrzeb ekonomicznych, nie daje bowiem dostatecznych środków do rozwoju komunikacyj publicznych; — zważywszy, że wymiar prestacji do dróg gminnych nie na jednolitej spoczywa podstawie dla stron konkurujących, co niejednokrotnie dawało powód interesowanym do narzekań, bywa przyczyną nieporozumień i zaniedbania komunikacji ze szkodą interesu publicznego; — zważywszy, że prawie w każdorocznym Sejmie stawiane były liczne wnioski i odzywały się zawsze głosy, domagające się zmiany dziś obowiązującej ustawy, a na rozmaitych podstawach oparte projekta do innej ustawy, lub nowele wnoszone tak przez Wydział krajowy, jako też przez pojedynczych posłów, były niejednokrotnie przedmiotem dyskusji Wysokiego Sejmu, a w całym kraju zawsze liczne odzywają się głosy, domagające się zmiany obowiązującej dziś ustawy drogowej; — zważywszy, że Wysoki Sejm uchwałą z dnia 13. października 1882 przyjął program Wydziału krajowego poprawy dróg powiatowych i gminnych; — zważywszy, że dla skutecznego wykonania tej uchwały Wys. Sejmu, Wydział krajowy wypracował projekt regulaminu drogowego, mający zapewnić należyty rozwój dróg powiatowych i gminnych; — zważywszy nareszcie, że projektowany regulamin pociąga za sobą potrzebę odpowiedniej zmiany ustawy drogowej — Wysoki Sejm zaczy uchwalić:

„Rewizję ustawy drogowej z 18. sierpnia 1866 na podstawie projektu regulaminu Wydziału krajowego z dnia 11. grudnia 1883 l. 37.985 i projektu do ustawy drogowej z roku 1880. Lwów dnia 12. września 1884."

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

Warszawa 12. września. Car rozkazał zaraz w pierwszym dniu po przybyciu zmniejszyć zarządzone środki ostrożności, gdyż czuje się bezpiecznym między warszawską ludnością, poczem dozwolono publiczności przystępu do parku Łazienkowskiego.

(D.) **Wiedeń** 12. września. Odkryto tu warstat dla wyrobu fałszywych pieniędzy. Fabrykowano wyłącznie dwudziestocentówki. Fałszerza Adametza z żoną i piętnastoletnim synem aresztowano.

(D.) **Wiedeń** 12. września. *Koelnische Zeitung* donosi, że zjazd cesarzy odbędzie się w Granicy. Dworzec w Granicy ozdabia się w największej tajemnicy i cichości. *Budapester Corresp.* pisze, że cesarz austrjacki uda się w niedzielę 14. o godzinie 9. wieczorem z małą świtą w towarzystwie ministra spraw zewnętrznych hr. Kalnoky'ego przez Granicę do Skierniewic. Przyjazd nastąpi w poniedziałek o godzinie 2. W tym samym dniu przybędzie także zapewne cesarz Wilhelm. We wtorek popołudniu monarchowie się rozjeżdżają. Przed odjazdem cesarza przybędzie, jak słychać, minister Tisza w sobotę do Wiednia dla zdania sprawy cesarzowi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11. września. *Presse* dowiaduje się, że opat w Kremsmünster Achleutner został mianowany marszałkiem Sejmu górno-austrjackiego, a dotychczasowy tegoż zastępca, poseł hr. Chorinsky marszałkiem Sejmu salcburskiego, zastępcą burmistrz Meisinger.

Wiedeń 11. września. O godzinie 4-tej po południu odbył się w burgu obiad dworski, do którego obok cesarza zasiedli oboje cesarzowiczostwo, arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką, książę bawarski Ludwik, poseł rosyjski Łobanow z personalem poselstwa, ministrowie Kalnoky, Taffe, Bylandt i Kallay, poseł Wolkenstein, członkowie zagranicznych misyj wojskowych i dworzanie cywilni i wojskowi. Cesarz wzniósł toast na cześć cara rosyjskiego, a kapela wojskowa zaintonowała hymn rosyjski: „Boże caria chrani".

Wiedeń 12. września. Cesarz mianował dra Erewina marszałkiem Karyntji, a radcę górniczego Hillingera v. Traunwalt tegoż zastępcą.

Modlin 11. września. Para carska przybyła tu wczoraj wieczorem. Manewra rozpoczynają się jutro rano i potrwają do 14. bm.

Berlin 11. września. Bismark przybył tu wieczorem.

Paryż 11. września. Ferry powrócił dziś rano. Powrót nie nastąpił bynajmniej w skutek wiadomości z Chin. Grévy przedłużył pobyt swój na wsi a na sobotniej Radzie ministrów będzie prezydował Ferry. Z kół wiarygodnych zaprzeczają pogłosce o wypowiedzeniu wojny przez Chiny. Izby nie będą zwołane przed oznaczonym terminem, t. j. przed 15. października.

Londyn 11. września. Biuro „Reutera" donosi z Tamatave pod dniem 30. sierpnia: Flota francuska bombardowała 22 go sierpnia Mahonoro.

Kair 11. września. Wolseley pozostaje tymczasem tutaj, objął jednakże już dziś naczelne dowództwo nad wojskami idącemi w górę rzeki począwszy od Assiut.

Bregencja 11. września. Wśród grzmiących okrzyków na cześć cesarza, został Sejm zamknięty.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 11. września. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 267·75 do 270·75, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 189·50 do 192·75, Banku hipot. galic. 285·— do 290·—, Banku kred. gal. 238·— do 243·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 98·75 do 99·75, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·40 do 93·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 98·75 do 99·75, Tow. kred. gal. ziem. 4% 86·80 do 87·80, Banku krajowego 4½% w. a. 91·— do 92·—, Banku hip. gal. 6% 101·50 do 102·50, Banku hip. gal. 5% 97·25 do 98·25, Banku hipot. gal. z 5% prem. 99·25 do 100·25, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. 6% 57·— do 59·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 56·— do 58·—, Ogólno roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 100·25 do 101·25, Komunalne gal. Zakład kred. włośc. 6% —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku kraj. I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 6% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·80 do 91·80, Losy miasta Krakowa 17·50 do 19·25, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·62 do 5·72, Dukat cesarski 5·66 do 5·76, Napoleonder 9·62 do 9·72, Pół-imperjał rosyjski 9·90 do 10·—, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·22½ do 1·24½, 100 marek niemieckich 59·30 do 60·—, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń d. 12. września godzina 10. min. 30. Akcje kredytowe 298·90, Anglo-Austr. 105·50, Akcje banku Union 90·90, Kolej Karola Ludwika 268·50, Południ. 147·50, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 91·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleonder 9·67, Rubel papierowy 1·24, Usposobienie: wyczekujące.

Wiedeń d. 11. września godz. 1 min. 45. Akcje alp. tow. górn. 56·—, Węg. akcje kredyt. 296·25, Akcje anglo-austr. 105·50 Akcje banku Union 90·70, Akcje Karola Ludwika 268·75, Akcje kolei północnej 236·—, Akcje kolei południowej 147·20, Akcje kolei Alföldzkiej 177·75, Akcje Staatsbahn 300·75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190·75, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 102·—, Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 100·50, Losy regulacji Cisy 116·—, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 92·15, Akcje banku związkowego 103·50, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23⅔, Węgierskie losy 114·—, Marek niemiecki 59·50. Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 11. września godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·80, w srebrze 81·60, Renta w złocie 105·10, 5% austr. renta marcowa 95·85, Akcje banku wiedeńskiego 848·—, kredytowego 297·20, Londyn 121·60, Srebro —·—, Napoleonder 9·67⅕, Dukat ces. men. 5·75, 100 marek niemieckich 59·60.

Berlin d. 11. września godzina 5 min. 30. Rosyjskie banknoty 207·60, Akcje kredytowe 501·50, Lombardy 249·50, Galicyjskie 112·80, Kolei rumuńskiej 60·—. Austrjackie banknoty 167·95. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 78·62.

Telegramy zbożowe z d. 10. września. Wiedeń: Pszenica 7·75, do 9·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 38·25 do 38·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 7·93 do 7·95 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 12⅛ złr. Berlin: Pszenica żółta na lipiec) 146·25 m., żyto —·— m., spirytus loco 49·80 m., olej rzepakowy 52·50 m. Paryż: mąki 159 klgr. 42·40 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 12. września: 14·— do 14·25. Brema: 7·60 do —·—. Hamburg: 7·80, na lipiec 7·70 na sierpień-grudzień 7·85. Antwerpja: na lipiec 19½. Nowy-York: 8·—. Filadelfja: 7⅞.

Przyjechali do Lwowa d. 12. września.

HOTEL ŻORŻA. S. Matkowski z Jezierzan, M. Komarnicki z Horpina, J. Rakowski z Hermanowic, O. Schnell z Firlejówki, E. Sternklar z Tarnopola, W. Jaworski z Manasterzysk.

HOTEL LANGA. J. Wazl z Czerniowiec, J. Majer z Włoch, T. Kamiński z Wiednia, M. Lempert z Kijowa.

HOTEL LAZARUSA. J. Weiser z Husiatyna, J. Gotlieb z Kijowa, B. Haryszewski z Łanowic, J. Fischer z Wiednia.

Doniesienie lekarskie.

W skutek rozporządzenia ś. p. Dr. Kaczkowskiego, szanownego mojego kolegi i przyjaciela starego, oddane mi zostały przez syna i spadkobiercę Wgo pana Emanuela Kaczkowskiego, wszystkie protokoła i katalogi pacjentów Jego od roku 1860 do 1884 na moje ręce jako własność.

O tym fakcie czuję się obowiązanym Szanownych zwolenników homeopatji i pacjentów ś. p. Dr. Kaczkowskiego na prowincji zawiadomić, z uwagą, że z tą samą znajomością rzeczy po nim wszystkie dosłane mi polecenia lekarskie załatwiać nie omieszkam.

Med. Dr. Stefan de Kéler,
lekarz homeopata, ulica Życzakowska l. 10.

DOM

z obszernym placem do budowy we Lwowie, jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w sklepie Towarzystwa spożywczego ulica Blacharska l. 2.

Sklep ze stancją

od tyłu w Rynku w Krakowie jest do zamiany na sklep w celnem miejscu we Lwowie.

Wiadomość w Administracji **„Dziennika Polskiego“.** 2416 1—2

Znana powszechnie firma poszukuje zdolnych, ze stosunkami w Galicji obznajomionych **agentów** do sprzedaży maszyn do szycia za prowizją i odpowiednią płacą.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Polskiego“ pod literami **G. N.** 2419 1—2

Guwernantki z dyplomami **Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** doskonałe w językach i muzyce. 2390 2—6

Guwernerowie **Polacy, Francuzi, Niemcy,** wysoko uzdolnieni.

Nauczycielki muzyki **Niemki** (z Pragi).

Bony **Francuzki, Angielki i Niemki** obznajomione z systemem ogródkowym, poszukują posad przez **biuro**

Justyny z Jędrzejewskich Paulus
Wiedeń, Schottengasse 3.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, Rynek l. 42,

p o l e c a ; 1490 1—0

z zupełnie świeżego transportu

przewyborne w smaku i zapachu

przez **Suez** sprowadzane

HERBATY
chińskie

a mianowicie: ½ ko. zł.

N. 0.	„Assam-Pecco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom.	5·—
N. 1.	„Taszu“ Perła Chin, żółto-kw.	4·40
N. 2.	„Juntelczan Pecha“, białokwiat.	4·—
N. 3.	„Nundżyn“, czarna mocna	3·20
N. 4.	„Souchong“, mało narkot.	2·80
N. 5.	„Congo“, familijna dobra	2·—
N. 6.	„Proszek herbaciany“	1·50
N. 7.	„Wysiewki“, z najlep. herbat	1·70
N. 8.	„Souchong“, najprzedniejsza w oryg. drewnianych skrzynkach	4·—
N. 9.	„Souchong“, powyższa na wagę	3·60
N. 10.	„Czarna karawanowa“, Wereszczenki, funt rosyjski	4·80
N. 11.	Kwiatowa karawanowa, Wereszczenki, funt ros.	6·—

Pań podczas ciąży albo w połogu na zdrowiu zapadłych a życzących sobie dyskrecjonalnego leczenia, przyjmuje z zaręczeniem najściślejszej tajemnicy w kurację, tudzież Pań z lepszych domów chcących sobie raźną pomocą lekarską i należytem pielęgnowaniem szczęśliwy przebieg połogu zapewnić, a zarazem takowy w ściśłej tajemnicy za domem odbyć, pomieszcza u siebie na czas potrzebny pod dyskrecją; od kilkunastu lat praktykujący lekarz i akuszer, z którym osobiście lub też listownie pod adresem: **„B. Dzion“,** ulica Piekarska l. 6, porozumieć się można. 2041 25—?

„SIRIUSZ“

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Chorążczyzna l. 22 na dole, obok łaźniDucheńskiego.

(ARTUR KOŚCICKI)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

2020 Kosztuje we Lwowie 49—0

1 kilo złr. 1·50 i 1·60.

Na prowincji

4½ kilo zł. 7·70 i 8·20 franco.

Co miesiąca świeży transport.

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte

Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von Dr. BISENZ.
Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für 2010 112—0

Geschlechts-Krankheiten
von
MED. DR. BISENZ,
Mitglied der med. Facultät,
Wien, Stadt, Gonzagagasse 7 (Rudolfsplatz), Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.

Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Oliwę do maszyn,
Smarowidło do osi żelaznych
p o l e c a j ą 2294 13—0
HÜBNER i HANKE we Lwowie.



Pierwsza spółka KRAWCÓW LWOWSKICH

przy ulicy Hetmańskiej l. 10.

Zaopatrzywszy swój skład gotowych sukień męskich w wielkie zapasy:

Garniturów jesiennych i zimowych od 13 złr. i wyżej.

Paleta jesienne i zimowe od 15 złr. i wyżej.

Hawelaki, Menżykowy, Bundy, Marynarki do polowania i gospodarki z Loden.

Ubrania dziecinne, poleca wszystko jak najstaranniej wykonane, po cenach nadzwyczaj niskich.

Zamówienia uskuteczniają się po cenach jak najumiarkowańszych.

Próbki na żądanie wysełamy. 2376 3—0

Dziękując P. T. Publiczności za dotychczasowe względy polecamy się takowem nadal. Kreśląc z poważaniem **ZARZĄD.**

4½% listy zastawne krajowe

mające gwarancję krajową z 2ma ciągnieniami rocznie jakoteż

wszelkie gatunki listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego i banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

KANTOR WYMIANY 2153 20—0

SOKAL i LILIEN.



Na naukę kroju



i szycia sukień, okryć damskich, dziecinnych i wszelkiej **bielizny,** z zastosowaniem do każdej **figury** i **mody,** przyjmuję każdodziennie w mojej szkole we **Lwowie Rynek l. 43** i wykładam według własnej metody „Najnowszej i najpraktyczniejszej“, za którą **nagrodzony na wystawie,** przyznano mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. **Edycja 8,** zawiera nowe najświeższe wzory, wyczerpujący wykład, według którego nawet same panie wyuczają się kroju za pomocą sztucznej linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku, lub też od ręki à la francuskim sposobem.— Cena metody kroju sukień z 37 tablicami rysunkowemi 4 złr. 50 cnt., pomocnicza linijka krojowa nowego wynalazku 1 złr. 50 cnt., linijki pod mierniki 70 cnt., metodą kroju bielizny z 250 wzorami 2 złr. 50 cnt., nabyć można **w mojej szkole** i w sklepie p. F. Głodzińskiego, plac Marjacki l. 7.

Ksawery Głodziński, autor metody i właściciel wielu szkół.

Znana zaszczytnie od lat trzydziestu firma

MICHAŁ OBOGI

Lwów, ulica Strzelecka l. 5,

dla wygody Szanownej P. T. Publiczności 2407 3—8

otwiera z dniem 11. września 1884 r.

FILIĘ KONFEKCJI DAMSKIEJ

przy ulicy Teatralnej l. 7.

Główny skład i pracownia pozostaje na dawnem miejscu.

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe

mianowicie:

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenia słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. Cena 2 złr.

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry,** to jest czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 cnt.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORJENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek. Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, a twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bolu.
Pudełko 40 cnt.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik po 80 cnt.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. Flakon 80 cnt. 2001 29—0

Jan Ihnatowicz,
magister farmacji i chemik sądowy.

Składy własne fabryczne we Lwowie, ulica Halicka l. 25; w Krakowie, Sukiennice l. 20; oraz nabyć można w aptekach w Przemyślu p. Nahlika; w Jarosławiu p. Wisłockiego; w Rzeszowie p. Karpińskiego i w droguerji p. Zacharskiego; w Stanisławowie p. Macury; w Tarnopolu p. Jamrógiewicza; w Samborze p. Maresza; w Kołomyi p. Stenzla; w Mielcu p. Pawlikowstkiego; w Tarnowie pp. Wierzycki i Pion.



C. k. uprzywil. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i Spki

w Nesselsdorf,

zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 5,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, „coupées“, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p., po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprząż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. 2048 40—0

OBWIESZCZENIE.

Wpis słuchaczów do c. k. szkoły weterynarji we Lwowie rozpocznie się dnia 1. października b. r. i trwać będzie do 9. tegoż miesiąca.

Mający zamiar wstąpienia do szkoły weterynarji, winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelarji Dyrekcji pod l. 466¼, przy ulicy Na Rurach, w godzinach od 10. — 12. przed południem i przedłożyć:

1. Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej VI. klasę gimnazjum, lub VI. klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej.
2. Metrykę urodzenia, udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26. roku życia.

Ci, którzy mają więcej aniżeli 26 lat, mogą być przyjęci do szkoły weterynarji, jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomji.

Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnianych stopni lekarskich.

Osoby zamierzające uczęszczać na wykłady pojedyńczych przedmiotów, jako słuchacze nadzwyczajni, winni zgłosić się w celu otrzymania na to pozwolenia do Dyrekcji, jako też do profesorów odnośnych przedmiotów.

Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni — oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów — na żądanie Dyrekcji, udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych.

Nakoniec oznajmia się, że liczba słuchaczów 1. roku studjów w szkole weterynarji ograniczoną jest do 40 i że w razie, gdyby liczba zgłaszających się kandydatów przewyższyła tę normę, będą uwzględnieni przed innym kandydaci wykazujący stosunkowo wyższe wykształcenie naukowe.

Sukna na męskie i damskie **ubiory**

tylko z dobrej trwałej wełny owczej, dla mężczyzn średniego wzrostu **3·10 metrów na jeden garnitur.**

Za złr. **4·96** w. a. z dobrej wełny owczej;
„ „ **8·—** „ „ z lepszej wełny owczej;
„ „ **10·—** „ „ z delikatnej wełny owczej;
„ „ **12·40** „ „ z całkiem delikatnej wełny owczej.

Peruwieny z najlepszej wełny owczej w najmodniejszych kolorach, najnowsze na **damskie suknie metr po 2 złr.**

Czarny Palmerston **czysta wełna owcza na damskie paletoty zimowe metr po 4 złr.**

Pledy podróżne sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. — Eleganckie ubiory, spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze od deszczu, tyfle, baje, commis, kamgarny, szewioty, trykoty sukna damskie i bilardowe, peruwjeny, doskingi poleca

Handel założony **JAN STIKAROFSKY** w r. 1866.

Skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Karty z wzorami dla pp. krawców **niefrankowane. Za pobraniem pocztowem** z górą złr. 10 franco.

Posiadam ciągły skład wartości przeszło 100 000 złr. i naturalnie zostaje mi przy moim światowym interesie wiele **resztek** długości 1—5 metrów, jestem więc zmuszony takowe zbyć niżej cen fabrycznych. Każdy rozumny człowiek pojmie, że z tak **małych resztek** wzorów nie można przesłać, gdyż przy kilkuset wzorach nicby wkrótce nie pozostało i jestto **oszustwem,** jeżeli firmy donoszą o wzorach resztek, są więc to wzory z całych sztuk sukna a nie z resztek, cel takiego postępowania zrozumiały.

Resztki niezdatne przemieniam albo zwracam pieniądze.

Korespondencje przyjmują się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. 2339 4—20

Unikac fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**

Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego

TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, rownież dla starców, ponieważ nie zawiera żadnych substancyi gwałtownie działających jak: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennago użycia.

W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — **We wszystkich aptekach.**

HENRYK BADERLE i Spółka we Wiedniu,

III., Mathaeusgasse Nr. 6

wyszczególnieni na I. międzynarodowej farmaceutycznej wystawie

złotym medalem.

IMPORTERZY

herbaty, rumu jamaika, araku, koniaku, malagi, madery, scherry, portwajnu, lacrimae christi, alikantu, fondiljonu, muskatelera, małmazji, pajaretu, valdepennas, pedro jimenez i wina bordeaux polecają konsumentom specjalności swoje

Cognac, Bisquit Dubouché & Co.

najbardziej rozpowszechnioną markę koniakową, wykazującą rocznej konsumcji **dwa miljony litrów,** a której monopol posiadamy na Austro-Węgry, jako też 2127 32—0

Malaga-Sect dla celów medycyny

odznaczony najwyższą nagrodą przez Jury I. międzynarodowej wystawy farmaceutycznej i według świadectwa c. k. stacji doświadczalnej w Klosterneuburgu mający wielką wartość z powodu zawartego w nim bogactwa kali i kwasu fosforowego.

Dostać można we wszystkich większych handlach korzennych i delikatesów i prawie we wszystkich aptekach i cukierniach w Galicji.

Ajent dla Lwowa i okolicy

pan Oskar Kreyser.

Alabastrowo białą

najpiękniejszą i najtrwalszą farbę dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem do przeciągania drzwi, okien i t. p. 2359 12—0

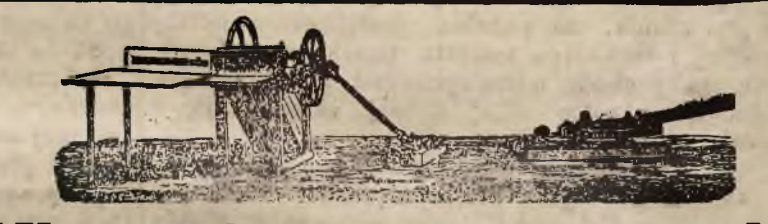
polecają

HÜBNER i HANKE Lwów.

WYPRZEDAŻ

Stadniny Jaryczowieckiej pełnej krwi arabskiej **Hrabiego Juliusza Dzieduszyckiego,** składającej się z 16 klaczy matek, 5 ogierów i 30 młodzieży, odbędzie się dnia 30. Września b. r. z wolnej ręki w Jaryczowcach, stacja kolei, telegrafu i poczta Zborów.

Na żądanie wyszle Zarząd dóbr Zborów konie po Panów kupujących do stacji kolei. 2411 3—4



Młocarnie ręczne i z windą

jakoteż

specjalne windy do młocarń ręcznych

do poruszania wszelkiego rodzaju młocarń, dalej

młynki do czyszczenia zboża

poleca jako specjalność

fabryka maszyn rolniczych

UMRATH & COMP., PRAG-BUBNA.

Skład dla Morawy w Bernie, Kröna Nr. 62.
„ „ **Węgier w Buda-Peszcie,** Waitznerring 60.

Katalogi gratis. 2092 7—12

M. M. ROTTEN

dyplomowany inżynier, były docent politechniki w Zurychu,

Berlin. S. W. Königgrätzerstrasse 97,

przyjmuje poszukiwanie i spieniężenie

patentów wynalazczych

we wszystkich krajach i wyrobienie udzielenia licencyj.

Dla umożliwienia korespondencji w języku polskim oznacza się p. adwokata krajowego dra Józefa Czeszera we Lwowie ulica Teatralna l. 7. jako doradcę prawnego. 2082 31—?

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja,

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2004 67—0

FARBY OLEJNE

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, farby w tubach do robót artystycznych olejne i aquarelowe, do **malowania** na **porcelanie, jakoteż i inne farby pokostowe i lakierowe**

po cenach najumiarkowańszych

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. 2324 8—0

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czarlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.